



Łódzka

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



Wywiad miesiąca
Miliony na strategię



XII Ogólnopolska
Olimpiada Młodzieży

Bliżej Odessy

Celem wizyty, którą w czerwcu złożył w Odessie Stanisław Olas, członek zarządu województwa łódzkiego, było omówienie możliwości współpracy między dwoma regionami. Podczas spotkania z Mikołajem Serdjukiem, wicegubernatorem obwodu odeskiego, rozmawiano o rozwoju dwustronnych stosunków i nawiązaniu współpracy w takich obszarach, jak: gospodarka, turystyka, służba zdrowia i wymiana kulturalna. Stanisław Olas podkreślił strategiczne znaczenie województwa łódzkiego w rozwoju transportu międzynarodowego i turystyki. Jednym z ważniejszych punktów rozmów były inwestycje w rozwój geotermii. Region odeski jest obszarem rekreacyjnym Ukrainy, w którym wykorzystuje się również wody geotermalne. Zgodzono się, że jest to dziedzina współpracy, w której obie strony mogą się pochwalić sukcesami. Wiele uwagi poświęcono również możliwościom wymiany lekarzy. Marszałek nadmienił, że współpraca w tym zakresie z Odessą byłaby powrotem do dobrej praktyki, mającej już swoją historię. Wymiana handlowa też stanowiła temat rozmów. Mikołaj Serdjuk wyraził chęć współpracy w tej dziedzinie.

Podczas pobytu w Odessie Stanisław Olas spotkał się również z biskupem diecezji odesko-symforopolskiej Bronisławem Biernackim, złożył kwiaty pod pomnikiem Adama Mickiewicza oraz uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami Polonii ukraińskiej.

W rozmowach z Anettą Sondej, konsulem RP w Odessie, Stanisław Olas wskazał na ogromną rolę polskiej placówki w rozwoju dwustronnych stosunków we wszystkich dziedzinach.

Region odeski jest obszarem o największym skupisku portów handlowych na Ukrainie. Liczbę mieszkańców szacuje się na około 2,4 mln. Region stanowił zawsze jeden z najważniejszych elementów gospodarki Ukrainy. Znajdują się tam duże rafinerie i zakłady budowy maszyn. Nie bez znaczenia są tam także przemysł metalurgiczny, metalowy, chemiczny i spożywczy. Ważnym sektorem jest turystyka. W regionie znajduje się ponad 750 sanatoriów, hoteli i centrów rekreacyjnych. W roku 2004 roku region odwiedziło ponad 800 tys. turystów, z czego ponad 220 tys. przyjechało z zagranicy.

Z gospodarczego punktu widzenia, współpraca z regionem odeskim mogłaby w perspektywie przyczynić się do wzrostu gospodarczego naszego województwa.

Rafał Wójcik



RADNI II KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Anna Adamska



Paweł Andrzejewski



Artur Bagiński



Jadwiga Beda



Jarosław Berger



Dorota Biskupska-
-Neidowska



Stanisław Boczek



Jan Darnowski



Włodzimierz Fisiak



Wiesław Garstka



Edward Gnat



Maciej Górski



Włodzimierz Janik



Michał Kasiński



Leszek Konieczny



Wiesław Kosonóg



Marian Kot



Aneta Krawczyk



Michał Król



Grzegorz Lorek



Zbigniew Łuczak



Elżbieta Wiesława
Maciejewska



Kazimierz
Maruszewski



Mariusz Mazurek



Jolanta Mitka



Stanisław Olas



Bogusław Olejniczak



Andrzej Olszewski



Jacek Popecki



Marek Ratuszniak



Jarosław Rutkowski



Wiesław Stasiak



Anna Strzechowska



Mieczysław
Teodorczyk



Stanisław
Wiszniewski



Stanisław Witaszczyk



Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

DAVID HARE Prześwit

przekład Małgorzata Semil
reżyseria Jacek Orłowski
scenografia Jan Kozikowski
kostiumy Izabela Stronias
reżyseria światła Krzysztof Sendke

występują
Anna Sarna,
Bronisław Wrocławski,
Mirosław Haniszewski

David Hare jest mistrzem w kreśleniu wyrazistych i pełnych życiowej prawdy postaci. To dlatego w jego sztukach i scenariuszach filmowych grywają największe gwiazdy: Meryl Streep, Nicole Kidman, Julianne Moore, Vanessa Redgrave, Judie Dench.

Kameralnym *Prześwit* również jest doskonałym materiałem dla aktorów. Jesteśmy świadkami niezwyklej spotkania — po latach rozstania spotyka się para dawnych kochanków, Tom i Kyra. Dawno, dawno temu Kyra była przyjaciółką domu, przyjaźniła się z żoną, a zakończyła się w mężu. Gdy żona dowiedziała się o wszystkim, Kyra bez śladu zniknęła z ich życia. Teraz, po śmierci żony, stęskniony Tom odnalazł dawną ukochaną.

W tej historii trudno jednak o happy end. Oprócz bagażu przeszłości kochanków różnią wyznawane i realizowane z przekonaniem postawy wobec rzeczywistości: Tom jest poważnym biznesmenem, którego cechuje merkantylny stosunek do życia, Kyra ostentacyjnie żyje w biedzie ucząc dzieci z najuboższych rodzin.

Sztuka Hare'a ma społecznikowski pazur, a pod płaszczkiem melodramatycznej fabuły toczy się odwieczny spór między „być” a „mieć”. Czy w tym starciu dwóch różnych życiowych postaw jest miejsce na kompromis? Czy jedynie na prześwit?

David Hare (1947) należy do czołówek dramatopisarzy brytyjskich. Spod jego pióra wyszło ponad 20 sztuk teatralnych, z których wiele sam wyreżyserował, m.in.: *Plenty* (Dostatek) 1978, *Racin Demon* (Demon wyścigu) 1990, *Skylight* (Prześwit) 1995, *The Blue Room* 1998. Jego teksty od 20 lat są nieustannie obecne na scenach Broadwayu i West Endu. Hare jest również uznanym scenarzystą, najgłośniejsze filmy nakręcone według jego scenariuszy to *Godziny* (reż. Stephen Daldry, nominacja do Złotego Globu i Oscara za najlepszy scenariusz - adaptację), *Whetherby* w własnej reżyserii (Złoty Niedźwiedź w Berlinie, 1985), *Skaza* w reż. Louisa Malle'a.

Premiera na Małej Scenie Teatru 25 i 26 marca 2006 r.

wrzesień sezon 2006/2007

DATA	DUŻA SCENA	MAŁA SCENA	SCENA KAMERALNA
1 pt			
2 sb			
3 nd			
4 pn			
5 wt			NIŻYŃSKI Festiwal Dialogu Czterech Kultur
6 śr	MÓW MI O MIŁOŚCI Wieczór romansów rosyjskich Festiwal Dialogu Czterech Kultur		
7 czw			
8 pt			
9 sb	MÓW MI O MIŁOŚCI Wieczór romansów rosyjskich Piotrków Trybunalski	Konstantin Kostienko KLAUSTROFOBIA g. 19.00	
10 nd		KLAUSTROFOBIA g. 19.00	
11 pn			
12 wt			Eric Bogosian SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL g.19.00
13 śr			Eric Bogosian SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL g.19.00
14 czw			Eric Bogosian SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL g.19.00
15 pt		Judith Thompson LEW NA ULICY g. 19.00	
16 sb		Judith Thompson LEW NA ULICY g. 19.00	NIŻYŃSKI g. 19.00
17 nd		Judith Thompson LEW NA ULICY g. 19.00	NIŻYŃSKI g. 19.00
18 pn	Konstantin Kostienko KLAUSTROFOBIA V New Drama Festival w Moskwie		
19 wt			
20 śr	Iwan Wyrpajew DZIEŃ WAŁENTEGO g. 19.00		
21 czw	DZIEŃ WAŁENTEGO g. 19.00		
22 pt		David Hare PRZEŚWIT g. 19.00	Mike O'Rowe MADE IN CHINA g. 19.00
23 sb		PRZEŚWIT g. 19.00	MADE IN CHINA g. 19.00
24 nd		PRZEŚWIT g. 19.00	MADE IN CHINA g. 19.00
25 pn			
26 wt			Arthur Miller ŚMIERĆ KOMIWOJAŻERA g. 19.00
27 śr			ŚMIERĆ KOMIWOJAŻERA g. 19.00
28 czw			ŚMIERĆ KOMIWOJAŻERA g. 19.00
29 pt	Janusz Głowacki ANTYGONA W NOWYM JORKU g. 19.00		
30 sb	ANTYGONA W NOWYM JORKU g. 19.00	Krzysztof Bizio TOKSYNY g. 19.00	Antoni Czechow IWANOW g. 19.00



Judith Thompson
LEW NA ULICY

przekład Małgorzata Semil
premiery polska na Małej Scenie
22 i 23 kwietnia 2006



reżyseria, scenografia Mariusz Grzegorek
kostiumy Violetta Jędrzejka

reżyseria światła Szymon Lenkowski
występują: Ewa Audytkowska-Wisniewska, Urszula Gucyńska-Staszczak,
Matylda Paszczenko, Marieta Żukowska, Ireneusz Czop, Mariusz Ostrowski

**Wydawca:**

Samorząd Województwa Łódzkiego
Zakład Obsługi
Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

Adres redakcji:

Urząd Marszałkowski w Łodzi
90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8
pok. 320, 321
tel. (042) 663 34 22, 663 34 24

e-mail: ziemia.lodzka@lodzkie.pl

Rada programowa:

przewodniczący – Stanisław Wiszniewski,
sekretarz – Mariusz Mazurek,
Paweł Andrzejewski, Artur Bagieński,
Wiesław Garstka, Michał Kasiński

Redakcja**Redaktor naczelny:**

Włodzimierz Mieczkowski

Sekretarz redakcji:

Anna Szymanek-Jużwin

*Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.*

Opracowanie graficzne, skład, druk:

OWR Sagalara

Zdjęcia: K. Grzelakowska, P. Machlański,
P. Wypych, M. Zubrzycki, Urząd Gminy
w Stawnie, Urząd Miasta Uniejów,
archiwum Urzędu Marszałkowskiego.

Nakład: 3 000 egz.

ISSN 1640-9337

ziemia ŁÓDZKA

sierpień 2006

Od kiedy staliśmy się częścią UE, sprawa polskiej emigracji zarobkowej co jakiś czas nabiera nowego wymiaru. Ostatnio zainteresował mnie artykuł Jędrka Śpiwoka: „Życie i praca w Wielkiej Brytanii”, zamieszczony 18 sierpnia w „Dzienniku Polskim” – najstarszej i jedynej gazecie emigracyjnej w Europie Zachodniej. Autor ubolewa nad szczątkową wiedzą Polaków o podstawowych formalnościach wymaganych przez tamtejsze MSW.

„Podróżując służbowo po kraju, raz po raz napotykam naszych rodaków rozsianych po wszystkich jego zakątkach. Prawie nie ma miejsca, gdzie by ich nie było. Ostatnio spotkałem nawet polskiego kucharza pracującego w buddyjskiej wspólnotie religijnej na zapadłej walijskiej wsi, prawie że na przystolowym końcu świata. Miejsce to bowiem trudne było do odnalezienia, pomimo iż miałem dość dokładną mapkę i opis terenu. Człowiek ten, aczkolwiek z pracy jest zadowolony i nie ma zastrzeżeń ani do samych jej warunków ani do pracodawców (niemieckich buddystów, zawiadujących tym miejscem), o podstawowych formalnościach wymaganych w tym kraju do legalnej pracy ma mgliste pojęcie. Gazety do niego nie docierają, a i potrzeby takiej nie ma, albowiem jego pracodawca jest uczciwy. Płaci, odprowadza podatki, ubezpieczył go. Nie wiem jednak, czy wobec braku rejestracji w Home Office, nie wynikną dla niego jakieś problemy w przyszłości”.

Autor upatruje źródła niewiedzy rodaków przede wszystkim w tym, że prasa polska dostępna jest głównie w Londynie. A przecież polski kucharz pracuje w zapadłej wsi walijskiej u niemieckich buddystów...

Warto wspomnieć, że na Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym wydawano (głównie we Francji) wiele czasopism, m.in.: *Kraj i Emigracja, Trzeci Maj, Czwarty Maja, Piąty Maja, Szósty Maja, Wiadomości Polskie, Pielgrzym Polski, Demokracja Polska, Pismo TDP, Ideologia Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Postęp*. Ale wówczas z emigracją związani byli tacy ludzie, jak m.in. Fryderyk Chopin, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid, Joachim Lelewel, Maurycy Mochnacki, Seweryn Goszczyński. Oni wiedzieli, jak oświecać polskich emigrantów. A Jędrzek Śpiwów tylko ubolewa.

Włodzimierz Mieczkowski

W numerze:

Bliziej Odessy	Il. okł.
Miliony na strategię	2
Udana „Ziemia Łódzka 2006”	4
Poolimpijskie refleksje	5
Udział jest sukcesem	6
Gmina nad wodą	7
Rowerem po gminie Żelów	8
Z prac sejmiku	9
Z prac komisji	10-11
Przedborski Park Krajobrazowy	12-13
Z prac zarządu	14-16
Łódzkie w Brukseli	17
W Tokio i Niigacie	18
Warte utrwalenia i pokazania	19
Święto Wniebowzięcia NMP w tradycji ludowej	20
O bezpieczną żywność	21
Inwestorzy z Arabii Saudyjskiej w Kutnie	21
Pamięci pomordowanych	22
Szkiełko o łowickim podgrodzium	22
Bohaterski kapłan	23
Kręta droga do dorosłego futbolu	24



Artykuły o tematyce ekologicznej dofinansowane są ze środków WFOŚiGW w Łodzi

Nasza okładka: XII olimpiada młodzieży „Ziemia Łódzka 2006” - Walewice.





Rozmowa ze Stanisławem Witaszczykiem, marszałkiem województwa łódzkiego

Miliony na strategię



(EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Pierwszy z nich umożliwił rozbudowę i modernizację infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności regionów, drugi zaś rozwój zasobów ludzkich.

– Czy program ZPORR cieszy się dużym zainteresowaniem?

Z satysfakcją przyznaję, że tak. Świadczy o tym liczba złożonych wniosków we wszystkich jego obszarach. Urząd Marszałkowski, jako instytucja wdrażająca działania ustalonych priorytetów, przeprowadził sześć naborów, podczas których przyjął i ocenił 673 wnioski na łączną kwotę dofinansowania około 1,4 miliarda złotych. Z puli przyjętych wniosków, do dofinansowania zakwalifikowaliśmy 228 projektów o łącznej wartości 543 milionów złotych. Możliwość skorzystania z dofinansowania wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród przedstawicieli samorządów województwa. Uczestniczyli oni w szkoleniach organizowanych przez nasz urząd, które miały na celu przybliżenie tematyki zagadnień Unii Europejskiej, pozyskiwania funduszy strukturalnych, procedur składania wniosków aplikacyjnych, kryteriów oceny itp.

– Jakiego typu inwestycje są realizowane w ramach ZPORR?

Program ZPORR daje przedstawicielom samorządów szerokie możliwości wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej. Przeznaczono je na realizację bardzo różnorodnych projektów, między innymi na inwestycje infrastrukturalne z zakresu: turystyki i kultury, ochrony środowiska, infrastruktury drogowej, kanalizacyjnej, edukacyjnej, ochrony zdrowia, społeczeństwa informacyjnego i rewitalizacji.

– Czy któryś z nich zwrócił pana szczególną uwagę?

Moim zdaniem każdy projekt jest ważny, każdy jest istotny dla danej gminy. Nieszablony i ciekawym pomysłem uwzględniającym nowatorskie wykorzystanie zasobów naturalnych, jest projekt budowy kompleksu basenowego w Uniejowie. Realizacja działań przewidzianych w projekcie spowoduje powsta-

nie kompleksu termalno-basenowego o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym i leczniczym – o zasięgu regionalnym i ponadregionalnym – przy wykorzystaniu nielicznych w kraju eksploatowanych źródeł geotermalnych. Inwestycja zakłada budowę trzech niecek basenowych wraz z urządzeniami rekreacyjnymi i wyposażeniem dla potrzeb zabiegów leczniczych.

Kolejnym jest regionalna platforma cyfrowa w powiatach wieluńskim, sieradzkim i wierzbowski. Projekt mający na celu wdrażanie w ośmiu urzędach gminnych i powiatowych platformy cyfrowej jest przykładem zintegrowanego i jednolitego systemu elektronicznego, obejmującego m.in. elektroniczny obieg dokumentów oraz świadczenie elektronicznych usług dla ludności przy bezpiecznym systemie transmisji danych.

Warto też zwrócić uwagę na modernizację i wyposażenie Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Politechniki Łódzkiej, w ramach którego powstały nowoczesne audytoria do nauki języków obcych wraz z biblioteką i salą konferencyjną. Modernizacja obiektu uczyni efektywniejszą naukę języków obcych studentów Politechniki Łódzkiej. Rzeczą godną podkreślenia jest fakt, iż zmodernizowane studium znajduje się w starym budynku fabrycznym, objętym ochroną konserwatorską. Jest to przykład udanych działań rewitalizacyjnych. Chcę też wymienić projekt budowy drogi dojazdowej do działki inwestycyjnej w Radomsku. Projekt umożliwi połączenie drogowe terenów inwestycyjnych Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej z drogą krajową nr 1. Projekt ten wraz z innym, także realizowanym w ramach ZPORR, budowa drogi, odcinek G-K oraz uzbrojenie działki inwestycyjnej w Radomsku pozwoli na utworzenie atrakcyjnych terenów inwestycyjnych i nowych miejsc pracy, usprawni układ komunikacyjny Radomska.

Decyzja o przyznaniu dofinansowania sprawiła, że w konkursie „Grunt na medal”, zorganizowanym przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych oraz Urząd Marszałkowski w Łodzi, teren w Radomsku zajął pierwsze miejsce jako najlepsza działka inwestycyjna w Polsce.

– Jak pan ocenia wykorzystanie funduszy strukturalnych w naszym województwie?

Województwo łódzkie otrzymało na lata 2004–2006 kwotę prawie 158 milionów euro. Zebrane dane wskazują, że proces wyboru i oceny projektów został zrealizowany praktycznie w całości. Obecnie prowadzony jest nabór do projektów z zakresu odnawialnych źródeł energii i inwestycji służących redukcji emisji ze źródeł spalania paliw w ramach priorytetów związanych z ochroną środowiska i turystyką. Należy w tym miejscu podkreślić, że wdrażanie programu odbywało się w trudnych warunkach, wynikających ze skomplikowanych przepisów, często niejasnych i zmieniających się w trakcie prac. Trudności te były możliwe do przezwyciężenia dzięki zaangażowaniu pracowników Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Na ten fakt zwrócili uwagę uczestnicy konferencji zorganizowanej w Łodzi przez Związek Gmin Regionu Łódzkiego. Podkreślili oni „przychylność i wielką chęć współdziałania i zrozumienia Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi w stosunku do wnioskodawców o przyznanie pieniędzy z Unii Europejskiej”.

– Jakimi funduszami zasilany jest program ZPORR?

Czerpie on środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego



– Jaki program zastąpi ZPORR w latach 2007-2013 i jakie cele będą w nim zawarte?

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego zostanie zastąpiony Regionalnym Programem Operacyjnym. W województwie łódzkim będzie on jednym z szesnastu odrębnych i niezależnych od siebie programów operacyjnych, które będą posiadały województwa w kraju, realizujące zapisy Narodowej Strategii Spójności 2007-2013, wspierającej wzrost gospodarczy i zatrudnienie. RPO będzie współfinansowany tylko przez jeden fundusz strukturalny – Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. To Zarząd Województwa Łódzkiego, a nie jak w wypadku zintegrowanego ZPORR Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, będzie pełnił funkcję instytucji zarządzającej. Będziemy dysponować kwotą 867,7 miliona euro. W pierwszej wersji nasze województwo miało dysponować pulą środków 1,1 miliarda euro. Mimo naszych usilnych starań, opinii

konwentu marszałków w tej sprawie decyzje rządu sprawiły, że tych środków będzie mniej o blisko 250 mln euro. Niestety, będziemy musieli zrezygnować z zaplanowanych wcześniej przedsięwzięć. Regionalny Program Operacyjny Województwa Łódzkiego będzie realizował główne kierunki rozwoju zgodnie ze Strategią Rozwoju Województwa, zmierzające m.in. do poprawy konkurencyjności gospodarczej województwa, promowania zrównoważonego rozwoju regionalnego oraz zapewnienia większej spójności, społecznej, ekonomicznej i przestrzennej regionu. W stworzonej dla potrzeb RPO bazie potencjalnych projektów, zgłoszonych przez samorządy terytorialne i inne podmioty, znajduje się 300 projektów wartości 2,6 mld euro, a więc wielokrotnie więcej niż dostępna alokacja. Wśród nich są bardzo ważne dla rozwoju województwa projekty, takie jak: Port Lotniczy im. Władysława. Reymonta w Łodzi, znaczące projekty drogowe integrujące system dróg w województwie z autostra-

dami i drogami ekspresowymi, projekty z zakresu społeczeństwa informacyjnego oraz dotyczące rewitalizacji zdegradowanych obszarów przemysłowych na terenach miejskich.

– Jak pana zdaniem układała się współpraca między władzami samorządowymi województwa a przedstawicielami samorządów terytorialnych?

Jesteśmy zadowoleni ze współpracy, która układa się prawidłowo. Należy podkreślić ogromny wkład samorządów terytorialnych w realizację inwestycji w ramach ZPORR. To dzięki ich inicjatywie i zaangażowaniu udało się, we współpracy z samorządem wojewódzkim, zrealizować tak wiele inwestycji w naszym regionie. Większość projektów bez wsparcia z funduszy unijnych nie miały szans na realizację, a przecież przedsięwzięcia te mają znaczący wpływ na rozwój całego regionu.

Rozmawiał: Piotr Walczak

Wizualizacja kompleksu termalno-basenowego w Uniejowie





Udana „Ziemia Łódzka 2006”



Zakończyła się XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach letnich, której gospodarzem było województwo łódzkie. Stąd nazwa imprezy „Ziemia Łódzka 2006”. To zarazem były mistrzostwa Polski juniorów młodszych. Nie zdziwimy się, gdy w reprezentacji Polski

na igrzyska olimpijskie w Pekinie w 2008 roku zobaczymy kilku mistrzów z łódzkich zawodów, np. skoczka wzwyż z Rudzkiego Klubu Sportowego Sylwestra Bednarka.

Uroczyste otwarcie zawodów odbyło się 15 lipca na stadionie Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ul. Milionowej 12 w Łodzi. Przyjęcie 6 tysięcy uczestników, w tym 4200 młodych sportowców, którzy przeszli wcześniejszej eliminacje, było poważnym przedsięwzięciem organizacyjnym.

– Olimpiada jest doskonałą okazją do promocji naszego regionu – powiedział Stanisław Witaszczyk, marszałek województwa, przewodniczący komitetu honorowego „Ziemii Łódzkiej 2006”. – Dzięki imprezie doposażono i odnowiono kilka stadionów i boisk. Z pewnością kwota 3,2 mln złotych, jaką przekazaliśmy na modernizację, nie została zmarnowana.

Najbardziej zyskał stadion AZS przy ul. Lumumby, który został gruntownie zmodernizowany i otrzymał nowoczesną nawierzchnię tartanową. Była to arena zmagania lekkoatletów. Zdecydowaną większość – 28 konkurencji – rozegrano w Łodzi i na obiektach regionu łódzkiego. Zawody basaballu odbyły się w Kutnie i gospodarze nie zawiedli, zdobywając złote medale. Biegi na orien-

tację odbyły się w lasach spalskich, a konkurencje jeździectwa w stadninie koni w Walewicach, kajakarstwa górskiego w Drzewicy, kolarstwa szosowego i triathlonu w Strykowie, łucznictwa w Zgierzu, piłki nożnej dziewcząt w Tomaszowie, gdzie tomaszowianki wywalczyły srebrny medal, a piłki nożnej chłopców na boiskach SMS w Łodzi, Ozorkowa, Aleksandrowa i Widzewa, gdzie był rozegrany mecz finałowy.

Równoległe odbywała się paraolimpiada. Łódzką innowacją rywalizacji młodych sportowców było także to, że poszczególnym dyscyplinom towarzyszył rozpoznawalny, słynny zawodnik, medalista olimpijski lub mistrz świata, np. w pięcioboju nowoczesnym Dorota Idzi, w jeździectwie Jan Kowalczyk, w kolarstwie Mieczysław Nowicki a w lekkiej atletyce Irena Szewińska.

Konkurs na hasło olimpiady wygrała Justyna Gil, uczennica Gimnazjum nr 2 w Zgierzu („Udział jest sukcesem”).

Reprezentacja Łodzi w wielu konkurencjach odniosła medalowe sukcesy. Po emocjonującym meczu finałowym złoty medal wywalczyły dziewczęta Startu Brzeziny. W normalnym czasie spotkanie z Polarem Łozina zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. O mistrzostwie zdecydowały rzuty karne. Lepsze okazały się brzezinianki, które zwyciężyły 5-3. Gwiazdą turnieju tenisowego na kortach MKT w Łodzi była pabianiczka Edyta Cieplucha, która zdobyła złote medale w grze pojedynczej i mieszanej wraz z łodzianinem Jerzy Janowiczem. Dobrze spisali się biegaczki i biegacze na orientację z Pabianic i Łodzi, pływacy Skry Bełchatów, Nawy Skierniewice, Startu Łódź i Trójki na czele z Mateuszem Matczakiem zdobyli 13 medali. W rywalizacji lekkoatle-

tów klasą dla siebie był skoczek wzwyż Sylwester Bednarek (RKS Łódź), który zdobył mistrzostwo wynikiem 214 cm, ale później atakował 227 cm, czyli wysokość wyższą o centymetr od własnego rekordu Polski juniorów młodszych. To wielki talent, potencjalny następca Artura Partyki.

Wręczenie pucharów po końcowej klasyfikacji generalnej województw i przekazanie flagi olimpijskiej delegacji województwa zachodniopomorskiego, które będzie gospodarzem następnej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, odbyło się w sobotę 26 sierpnia podczas Jarmarku Wojewódzkiego w Łodzi na rogu ulicy Piotrkowskiej i alei Piłsudskiego.

Bogusław Kukuć (DŁ)

XII OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY W SPORTACH LETNICH - ZIEMIA ŁÓDZKA 2006					
KLASYFIKACJA MEDALOWA WOJEWÓDZTW					
Mce	WOJ	Z	S	B	Razem
1	MAZ	38	41	33	112
2	WLP	31	20	29	80
3	KPM	31	19	18	68
4	MLP	23	22	11	56
5	LDZ	18	12	21	51
6	LBU	16	15	6	37
7	DŚL	14	17	17	48
8	ZPM	11	13	10	34
9	POM	10	11	21	42
10	ŚL	9	13	18	40
11	PKR	7	5	4	16
12	LUB	5	5	10	20
13	PDL	4	10	9	23
14	WM	3	9	7	19
15	ŚWI	2	5	8	15
16	OPO	1	3	5	9
Razem		223	220	227	670





Poolimpijskie refleksje



Chciałabym podziękować samorządom lokalnym za zaangażowanie organizacyjne, promocyjne i finansowe. W Sławnie, Strykowie, Zgierzu czy Tomaszowie przy organizacji pracowali burmistrzowie, wójtowie, radni, księża i zwykli społecznicy – mieszkańcy gmin i miast. Na zawodach w Drzewicy, mimo ogromnego upału, prawie 2 tys. kibiców oglądało zawody i ceremonię zamknięcia. Nie było widać tylko sponsorów... Szkoda, że w Łodzi kibice nie dopisali. Na wszystkich imprezach obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Sportu, którzy wysoko ocenili organizację olimpiady. Urząd Marszałkowski pokrył koszty organizacyjne oraz zapłacił za przygotowanie obiektów do imprez sportowych w Łodzi oraz m.in. w Tomaszowie i Kutnie. Uważam, że XII olimpiada młodzieży zrobiła dużo dobrego dla całego naszego regionu nie tylko pod względem sportowym, choć młodym sportowcom należą się oczywiście największe brawa.

Dorota Biskupska-Neidowska, członek zarządu województwa



Celem tej olimpiady było zmobilizowanie zawodników, szkoleniowców i działaczy sportowych województwa łódzkiego jako gospodarza całej imprezy. Powstało lobby sportowe, które odważnie i skutecznie może teraz ubiegać się o organizację kolejnych zawodów rangi mistrzostw Polski. Po raz pierwszy właśnie w tym roku samorząd województwa przeznaczył na rozwój sportu w regionie tak dużą kwotę pieniędzy, bo aż ponad 4,5 mln zł, z czego 2 mln na XII olimpiadę młodzieży. Ministerstwo Sportu przekazało 3,7 mln zł. Najwięcej zyskała lekka atletyka – 600 tys. zł, a 28 pozostałych dyscyplin otrzymało 1,2 mln zł. Baza sportowa w naszym województwie uzyskała dzięki organizacji olimpiady wysoki standard i dlatego możemy starać się o organizację kolejnych igrzysk.

Bogusław Adamski, prezes Łódzkiej Federacji Sportu



I Wojewódzka Olimpiada Specjalna



Udział jest sukcesem

Samorząd województwa łódzkiego oraz Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi były organizatorami pierwszej wojewódzkiej olimpiady specjalnej, w której uczestniczyły osoby niepełnosprawne intelektualnie. Zawody odbywały się od 5 do 18 lipca w Łasku i w Łodzi w ramach XII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006”. Pomysł spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i żywym oddźwiękiem w środowisku osób niepełnosprawnych. W zawodach uczestniczyło kilkuset sportowców ze środowiskowych domów samopomocy, domów pomocy społecznej i warsztatów terapii zajęciowej z terenu całego województwa łódzkiego. Jak zgodnie podkreślali organizatorzy imprezy, jest to jeszcze element w staraniach o integrację społeczeństwa naszego województwa. Dorota Biskupska-Neidowska, członek zarządu województwa łódzkiego, w trakcie zawodów mówiła: „Istotą sportowej rywalizacji jest umiejętność pokonywania własnych słabości. Sport uczy systematyczności, rozwija poczucie własnej wartości. Wywiera znaczący wpływ na życie człowieka, jego zachowanie i postawy. Pozwala utrzymać zdrowie, rozwijać siłę, kształtować osobowość – ucząc wytrzymałości, silnej woli, sport również kształtuje cechy ważne dla życia w społeczeństwie. Niech droga rozwoju przez sport będzie dla Was drogą sukcesów i radości, a także pozwala pokonywać Wam trudności, z którymi borykacie się każdego dnia”.

Uroczyste otwarcie obu olimpiad odbyło się 15 lipca na stadionie SMS w Łodzi. W sztafecie wnoszącej płomień olimpijski pobiegł Grzegorz Stępnik – pływak zdobywający medale na paraolimpijskich zawodach ogólnokrajowych, europejskich i światowych. Wcześniej, 5 lipca, w ramach olimpiady specjalnej odbyły się na basenie w Łasku zawody pływackie. Niepełnosprawni sportowcy walczyli o medale w 8

konkurencjach (25 m stylem dowolnym, 25 m stylem klasycznym, 50 m stylem dowolnym, 50 m stylem klasycznym, 25 m stylem grzbietowym, 15 m ze sprzętem pneumatycznym, 25 m ze sprzętem pneumatycznym oraz w konkurencji drużynowej - wyławianie krążków z wody).

W programie letniej olimpiady znalazły się jednak głównie konkurencje lekkoatletyczne. Sportowcy rywalizowali w 8 konkurencjach (bieg na 100 m, bieg na 200 m, bieg na 400 m, bieg na 800 m, sztafeta 4x100 m, skok w dal z rozbiegu, pchnięcie kulą mężczyzn – 4 kg, pchnięcie kulą kobiet – 3 kg). Dla zawodników o niższym poziomie możliwości przygotowano zawody w rzucie piłeczką pingpongową, skoku w dal z miejsca i biegu na 50 metrów.

Wiele emocji wzbudził również turniej piłki nożnej, w którym uczestniczyły drużyny warsztatów terapii zajęciowej z Poddębic, Rąbienia, drużyna Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu i drużyna Helenówek Łódź. Najlepszym strzelcem zawodów został Tomasz Ruciński z DPS Rąbień (6 bramek), najlepszym bramkarzem Dariusz Mikołajczyk z DPS Rąbień. Eliminacje do finału zorganizowano w Poddębicach w kwietniu 2006 roku.

18 lipca, w ostatnim dniu rywalizacji niepełnosprawnych sportowców, odbył się turniej tenisa stołowego, a dla osób mniej sprawnych festiwal gier i zabaw. Zawodnicy byli gorąco wspierani przez publiczność, trenerów i kolegów. Podział olimpiady na poszczególne zawody i konkurencje dał gwarancję, że w olimpiadzie rywalizowali ze sobą i mieli szansę sprawdzić swoje możliwości sportowe ludzie o różnym poziomie niepełnosprawności. Każdy uczestnik olimpiady został uhonorowany pamiątkowym dyplomem i upominkiem, a zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali medale.

Anna Szymanek-Juźwin

Międzynarodowy Komitet Olimpijski wyróżnia dwa rodzaje rywalizacji olimpijskich, powiązanych z igrzyskami olimpijskimi. Są nimi paraolimpiady, w których udział biorą osoby niepełnosprawne fizycznie, i olimpiady specjalne, w których uczestniczą sportowcy o niższych możliwościach intelektualnych. Letnie igrzyska olimpiad specjalnych odbywają się zawsze rok przed igrzyskami olimpijskimi, ostatecznie XI Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych odbyły się w 2003 roku w Dublinie. Brało w nich udział ponad siedem tysięcy niepełnosprawnych sportowców ze stu siedemdziesięciu krajów.



Dla Jacka Kuny, zwycięzcy biegu na 400 metrów (na podium), była to pierwsza większa przygoda ze sportem, i to od razu rywalizacja o olimpijski medal. Jacek jest bardzo dumny ze zwycięstwa i chce ścigać się dalej. Jego marzeniem jest uczestnictwo w olimpiadzie ogólnopolskiej i możliwość dalszego trenowania biegów.



Gmina nad wodą

Tuż za zachodnimi rogatkami miejscowości Pęczniew, nad brzegiem Jezioroska, znajduje się bardzo ładna zatoka. To chyba jeden z najlepszych terenów do rekreacji nad największym w centralnej Polsce zbiornikiem retencyjnym. Kiedyś miał w tym miejscu powstać port rybacki, a obecnie w planach jest budowa przystani żeglarskiej oraz dużego kąpieliska. Będą plaże, parkingi, gastronomia, pole namiotowe i amfiteatr. Miejscowe władze samorządowe mają nadzieję, że uda się to wszystko zrealizować do 2013 r. Jest to związane ze strategią rozwoju gminy, w której stawiają na turystykę i rekreację.

Gmina Pęczniew położona jest w północno-zachodniej części woj. łódzkiego przy granicy z województwem wielkopolskim. Największy zespół leśny na terenie gminy znajduje wzdłuż wschodniej granicy oraz na północy wokół miejscowości Księża Młyny, gdzie są ośrodki wypoczynkowe nad Wartą oraz camping i pole namiotowe z pełną infrastrukturą gastronomiczną.

W gminie Pęczniew jest 30 miejscowości połączonych w 20 sołectw. Kiedyś było ich więcej, tak jak i ludności, której obecnie jest ok. 3,8 tys. Zmniejszenie liczby miejscowości oraz mieszkańców związane jest z powstaniem w 1986 r. zbiornika Jeziorosko na Warcie. Głównym celem jego budowy było i jest obecnie zabezpieczenie przeciwpowodziowe doliny rzeki Warty. Drugim celem było zapewnienie potrzeb wodnych dla przemysłu Koła, Konina oraz Poznania. Kolejnym powodem powstania zalewu było zabezpieczenie wody na potrzeby komunalne stolicy Wielkopolski. Zbiornik służy też produkcji energii elektrycznej. Przy zaporze czołowej jest elektrownia wodna o mocy 4,8 MW, a w planach jest podwojenie produkcji prądu.

Gmina Pęczniew zamierza z turystyki uczynić swój główny atut. Nic dziwnego, bowiem z ponad 42 km kw. powierzchni zbiornika prawie połowa znajduje się na terenie gminy. Dlatego władze zawarły w ubiegłym roku porozumienie w celu zagospodarowania terenów nad Jezioroskiem z dwiema innymi gminami: Wartą z woj. łódzkiego i Dobrą z Wielkopolski.

– Wspólnie udało nam się pozyskać 150 tys. zł z Unii Europejskiej w ramach schematu I pilotażowego programu Le-



ader+, który ma na celu pobudzenie aktywności środowisk lokalnych i ich zaangażowanie w tworzenie oraz realizację zintegrowanych strategii rozwoju obszarów wiejskich. Pieniądze te przeznaczone na szkolenia rolników, przedsiębiorców, członków organizacji związkowych i społecznych, właścicieli gospodarstw agroturystycznych oraz przedstawicieli administracji samorządowej, a także na pierwsze działania promocyjne. Opracowano również zintegrowaną strategię obszarów wiejskich tych trzech gmin – mówi wójt gminy Pęczniew Arkadiusz Mizera.

W tym roku złożony został wniosek do schematu II pilotażowego programu Leader+ na 750 tys. zł. O pieniądze nie mogły już jednak ubiegać się samorządy i dlatego trzy wymienione gminy zawiązały stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania – Przymierze Jeziorosko. – Jedna gmina nie zrobi wiele, ale trzy już tak. Tym bardziej że jest z tego taki plus, iż są to trzy powiaty, dwa województwa, a to daje większą siłę przebicia, m.in. przy staraniu się o środki finansowe na ten cel – dodaje wójt Mizera.

Obecnie na terenie gminy prowadzone są dwie duże inwestycje. Kompleks oświatowy w Pęczniewie, składający się z gimnazjum oraz pełnowymiarowej hali sportowej, której budowa dobiega końca, oraz zmodernizowanej już kotłowni na ekologiczną. Koszt inwestycji wynosi powyżej 4,5 mln zł. Na kwotę w dużej części składają się środki własne gminy. Jednak na halę sportową otrzymała ponad 1,1 mln zł z Totalizatora Sportowego, a na budynek gimnazjum 250 tys. zł z kontraktu wojewódzkiego oraz 300 tys. zł z rezerwy z budżetu państwa, a w przypadku kotłowni 300 tys. zł pożyczki z Wojewódzkie-

go Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

– Mimo niezbyt dużych dochodów własnych, jakie ma nasza gmina, jest to bardzo potrzebna inwestycja i udało nam się poradzic z jej realizacją. W przypadku budowy hali sportowej duże podziękowania należą się obecnemu zarządowi województwa za wsparcie i życzliwość przy pośredniczeniu w pozyskiwaniu środków na ten cel – mówi wójt Arkadiusz Mizera.

Drugą inwestycją jest centrum kulturalno-oświatowe przy szkole podstawowej w miejscowości Brzeg. Jej wartość wynosi ok. 750 tys. zł, w znacznej mierze finansowana jest ze środków unijnych w ramach działania „Odnowa wsi i zachowanie dziedzictwa kulturowego”.

Na terenie gminy jest ok. 140 podmiotów gospodarczych. Dominują firmy z branży bielizniarskiej, które są największymi pracodawcami w gminie. O Pęczniewie mówi się nawet, że jest takim małym zagłębiem biustonoszowym. Sekretarz gminy Anna Chmiela przyznaje, iż zapewne temu gmina zawdzięcza, iż w statystykach oficjalny poziom bezrobocia jest tu niższy od średniej w województwie. Firmy bielizniarskie eksportują też swoje produkty za granicę. Gmina może przyciągnąć do siebie turystów nie tylko walorami Jezioroska, ale również licznymi zabytkami sakralnymi z XVI i XVII w. W dziejach historii Polski zapisała się miejscowość Brodnia, nazywana wsią królewską, ponieważ 18 razy przebywał w niej Władysław Jagiełło bowiem miały tu miejsce sądy nadworne. To w tej wsi Leon Kruczkowski umieścił akcję powieści „Kordian i cham”.

Krzysztof Karbowski



mierza i św. Barbary z przełomu XVIII i XIX wieku. Jest to drewniana jednonawowa budowla zbudowana w konstrukcji szkieletowej na planie prostokąta. Na terenie wsi znajdują się także dwa stare cmentarze: rzymskokatolicki oraz ewangelicki. W Wygiełzowie można zwiedzić kościół parafialny pw. Nawiedzenia NMP, który istniał już w I połowie XV wieku, obecny kształt świątynia uzyskała w 1796. Ciekawostką jest, iż gdy w 1990 roku wymieniano podłogę w prezbiterium i zakrystii, pod starymi deskami odkryto grób dwóch księży. Na cmentarzu w Wygiełzowie jest mogiła lotników polskich poległych w kampanii wrześniowej w 1939 roku.

Kolejną wartą odwiedzenia, a zarazem najstarszą na terenie gminy świątynią jest obiekt we wsi Łobudzice. Zbudowany został w stylu późnego baroku, na planie krzyża, w którego ramionach umieszczono

Ciekawym miejscem jest także Kolonia Przecznia, gdzie na terenie zabytkowego zespołu podworskiego rosną dwie topole białe o obwodzie pni 500 cm i 630 cm, klon jawor o obwodzie pnia 285 cm oraz dwie lipy drobnolistne o obwodzie 440 cm i 630 cm – wszystkie te drzewa są pomnikami przyrody. Pod względem przyrodniczym ciekawym miejscem jest również ukryte wśród lasów uroczysko Święte Ługi. Znajdują się tam malownicze leśne jeziora, na brzegach których rosną: widłak torfowy, rosiczka, przygielka biała i grzebień północny. Do trzczy tam można od strony wsi Walewice.

Do gminnych zabytków należy także kompleks dworsko-parkowy w Krześlowie, wybudowany w stylu klasycystycznym w 1846 r. przez Wincentego Węgieńskiego.

Dla lubiących wodę polecamy wycieczkę nad zalew „Patyki” oraz nad rzekę Grabież, nad którą leży wieś Jamborek.

Wrzesień to doskonały miesiąc na weekendowe wycieczki po województwie łódzkim. Nic tylko wybrać się na wycieczkę rowerową. A jeśli już wycieczka, to tylko do Zelowa. Podróż po gminie najlepiej rozpocząć od serca Zelowa, czyli pomnika Tadeusza Kościuszki w parku miejskim, miejsca pamięci narodowej. Do ważnych obiektów w Zelowie należą również tablice upamiętniające miejsce obozu karnego i okupację hitlerowską w Zelowie oraz wizytę w naszym mieście prezydenta Czech Vaclava Havla.

Warto również odwiedzić okoliczne wsie, gdyż w każdej z nich znajdują się piękne zabytkowe kościoły. We wsi Pozdżenice stoi kościół parafialny pw. św. Kazi-



Rowerem po gminie Zelów



kaplice. Ostatnią wsią, która ma w swym posiadaniu zabytkowy kościół jest Kociszew. Kościół parafialny pw. św. Teodora Męczennika zbudowany jest z bali drewnianych o konstrukcji zrębowej, obustronnie oszalowany, przykryty dwuspadowym dachem. W samym Zelowie warto jeszcze zobaczyć kościół ewangelicko-reformowany, powstały w latach 1821-25.

Patyki to niewielki zalew otoczony piaszczystą plażą i sosnowym lasem. W tym pięknym miejscu można nie tylko pływać i opalać się, ale również np. wybrać się do pobliskiego lasu na grzyby. Pływanie i opalanie jest również możliwe w Jamborku. Ale wieś ma także inne turystyczne atrakcje – stoi tam drewniany młyn wzniesiony ok. 1920 roku. Dziś w młynie mieści się bar, a obok niego łowisko pstrągów i innych ryb.

Uzupełnieniem wszystkich tych atrakcji jest środowisko naturalne naszych terenów. Dzięki lasom, które pokrywają jedną czwartą terenu gminy, możemy z powodzeniem rozwijać działalność wypoczynkową i rekreacyjną.

Joanna Maciejewska



57. sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego

Marszałek ten sam

Sprawą, która budziła największe emocje spośród zagadnień z porządku obrad 57. sesji sejmiku (11 lipca) było rozpoznanie wniosku radnych opozycji o odwołanie Stanisława Witaszczyka z funkcji marszałka województwa łódzkiego. Złożony na ręce przewodniczącego Sejmiku Jana Darnowskiego dokument podpisany przez jedenastu radnych z klubów Samoobrony i LPR uzyskał pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej Sejmiku. Zgodnie z przepisami ustawy, mógł on zostać rozpatrzony przez sejmik najwcześniej po upływie jednego miesiąca od chwili wniesienia. W burzliwej dyskusji radni opozycji zarzucali marszałkowi brak właściwego nadzoru nad placówkami ochrony zdrowia, nadużycia finansowe w podległych samorządowi szpitalach oraz słabe wyniki województwa w dziedzinie wykorzystania środków z funduszy UE. Marszałek uznał wniosek opozycji za formę przedwyborczej gry i podważył merytoryczne uzasadnienie dokumentu. W po-

dobnym tonie wypowiadali się też liderzy z sejmikowych klubów SLD, PSL i KAR. Ewentualne odwołanie marszałka mogło nastąpić większością co najmniej 3/5 głosów ustawowego składu sejmiku, w głosowaniu tajnym. Ostatecznie za odwołaniem głosowało 13 radnych, 18 było przeciw a 1 wstrzymał się od głosu.

W dalszym ciągu obrad sejmik nie wyraził zgody na odwołanie radnego i byłego marszałka województwa Mieczysława Teodorczyka ze stanowiska dyrektora Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie województwa, przy rozwiązaniu stosunku pracy z radnym wymagana jest zgoda sejmiku. Dlatego wojewoda łódzki, któremu ośrodek podlega, zwrócił się do przewodniczącego o przyjęcie przez radnych uchwały w tej sprawie. Zdaniem dyrektora Teodorczyka, zarzuty przedstawione przez wojewodę dotyczą jego poprzednika, brakuje więc zasadnych podstaw do tego

odwołania. W opiniach przedstawionych przez radnych, wojewoda chce odwołać dyrektora, gdyż jest on w sejmiku radnym lewicy.

17 lipca sesja, przerwana wcześniej z powodu upału, została dokończona. Radni wysłuchali informacji dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy Mirosława Kwiatkowskiego, dotyczącej rynku pracy w województwie łódzkim w 2005 roku. Niekorzystne tendencje zmian podstawowych wskaźników bezrobocia rejestrowanego uległy odwróceniu. Ten spadkowy trend w omawianym okresie znacząco przybrał na sile. Bezrobocie w regionie obejmowało w końcu grudnia 2005 roku 198,4 tys. osób, tj. 17,9 proc. ogółu ludności czynnej zawodowo (kraj 17,6 proc.). Województwo łódzkie jest szczególnie dotknięte problemem bezrobocia długotrwałego (dłuższego niż 12 miesięcy). W strukturze populacji bezrobotnych osoby z wykształceniem gimnazjalnym i niższym oraz zasadniczym zawodowym





stanowią 65 proc. Jedynie 5,9 proc. bezrobotnych to osoby legitymujące się wykształceniem wyższym, choć ich udział w ogólnej liczbie bezrobotnych nieznacznie wzrasta. Dyrektor Kwiatkowski przedstawił również regionalny plan działania na rzecz zatrudnienia na rok 2006. To zestawienie przedsięwzięć mających służyć dalszemu obniżeniu bezrobocia (programy regionalne, projekty lokalne, priorytetowe grupy bezrobotnych i innych osób wymagających wsparcia).

Sejmik zmienił ponadto swoją uchwałę w sprawie podziału na okręgi wyborcze (listopadowe wybory do sejmiku). Liczba i zasięg okręgów nie uległy zmianie (6 okręgów). Pozostała również ta sama liczba radnych wojewódzkich (36 wybieranych radnych). W związku z wahaniami proporcji demograficznych zmianie uległa liczba mandatów okręgu Łódź-Zachód (z dotychczasowych 6 do 5 mandatów). Skorzystał na tym okręg nr 5 (powiaty: łódzki wschodni, bełchatowski, radomszczański, piotrkowski, miasto Piotrków Trybunalski), gdzie liczba mieszkańców wzrosła, dlatego uzyskał dodatkowy mandat.

Zygmunt Markiewicz, prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łodzi, w imieniu kolegiów z Łodzi, Piotrkowa Trybunalskiego, Sieradza i Skierniewic przedstawił radnym informacje z działalności tych instytucji w 2005 roku.

Radni wysłuchali również sprawozdania Hieronima Hubara, zastępcy dyrektora Departamentu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UM na temat trwającej już XII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006”. To sportowe wydarzenie przyczynić się może do wzrostu walorów promocyjnych województwa. Region nasz, będący organizatorem imprezy, gości sportowców, przedstawicieli władz centralnych, samorządowców i byłych olimpijczyków (łącznie ok. 6000 osób).

Sejmik postanowił wyznaczyć swoich przedstawicieli w ponownie przeprowadzonym konkursie na stanowisko łódzkiego kuratora oświaty. Zostali nimi Stanisław Olas (PSL) i Jarosław Berger (KAR).

Przyjęto też stanowisko w sprawie zmiany przepisów dotyczących udzielania pomocy finansowej na dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów Unii Europejskiej w planie rozwoju obszarów wiejskich w latach 2004-2006. Dokument opracowany został przez Komisję Rolnictwa i nawiązuje do podobnych w treści stanowisk innych sejmików. Skierowany do władz centralnych, parlamentarzystów i innych samorządów województw i ma bronić interesu dużej liczby gospodarstw rolnych. Propozycje rządu blokują bowiem rolnikom drogę do wykorzystania unijnej pomocy na rozwój gospodarstw.

Samorządowe kolegia odwoławcze

Na zaproszenie Grzegorza Lorka, przewodniczącego Komisji Statutowo-Regulaminowej, przybyli do Łodzi prezesi czterech kolegiów z naszego województwa. W ich imieniu Zygmunt Markiewicz, prezes SKO w Łodzi, zreferował działalność tych instytucji w 2005 r. Kolegium jest organem wyższego stopnia w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego i ordynacji podatkowej w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej należących, do właściwości jednostek samorządu terytorialnego. Instytucje te z racji swojego charakteru przyjmują głównie sprawy w formie odwołań od decyzji i zażaleń na postanowienia wydane przez organy pierwszej instancji. Kolegia rozpatrują również żądania wznowienia postępowania lub stwierdzenia nieważności decyzji.

SKO w Łódzkiem to organy prawne, które przed reformą administracyjną 1998 roku występowały w czterech ówczesnych województwach. W ubiegłym roku do kolegiów tych trafiło ponad 12 tys. spraw. Prezes podał przykłady kilku typowych dziedzin, którymi kolegia się zajmują (m.in. podatki i opłaty lokalne, opłaty skarbowe, dostęp do informacji publicznej, pomoc społeczna, sprawy lokalowe, ochrona środowiska). Opinię w sprawie przyjęcia do wiadomości informacji SKO w województwie łódzkim za 2005 rok komisja podjęła jednogłośnie.

Wypoczynek dzieci i młodzieży

Pod koniec lipca Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zajęła się tematem „Wakacje na półmetku – wypoczynek dzieci i młodzieży”. Pełniący obowiązki łódzkiego kuratora oświaty Marian Przybylski zreferował zaangażowanie swojej instytucji w dziedzinie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Jedynie 14 tysięcy młodych ludzi uczestniczyło dotychczas w zorganizowanych formach wypoczynku w regionie łódzkim. To między innymi kolonie, półkolonie, przedsięwzięcia sportowo-rekreacyjne i różnego typu szkolenia (np. na kartę rowerową). Do końca lipca wpłynęło do kuratorium zaledwie kilka skarg na ich organizację. Rozporządzenie MEN określa warunki, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej. Dokument odnosi się także do zasad jego organizowania i nadzorowania. Warunkiem wydania zaświadczenia o zgłoszeniu takiej placówki jest złożenie w kuratorium kompletu dokumentów



Komisja Statutowo-Regulaminowa



(miejsce, czas trwania turnusu, program, kwalifikacje pracowników pedagogicznych, zezwolenia wojewody na prowadzenie działalności turystycznej itp.). W tym roku łódzkie kuratorium zarejestrowało 209 zorganizowanych przedsięwzięć. Nie odnotowano jeszcze zjawiska tzw. „dzikich kolonii”. Kuratorium przyjmuje skargi dotyczące ewentualnych zastrzeżeń do wypoczynku naszych pociech. Do końca lipca skontrolowano ponad połowę placówek, w których teraz wypoczywają dzieci. W większości wymogi są należycie wypełniane. Kuratorium i inne instytucje starają się pomóc partycypując w kosztach wypoczynku dzieci z najuboższych rodzin w naszym regionie. Obecne możliwości to jednak tylko kropla w morzu potrzeb.

Anna Mroczek, dyrektor Regionalnego Centrum Polityki Społecznej, odniosła się do zagrożeń, na jakie narażeni są młodzi ludzie, szczególnie w okresie letnim. To między innymi problem nadużywania alkoholu, bardzo często będący przyczyną wypadków w czasie wypoczynku nad wodą. Wakacje są niestety okresem narkotykowej inicjacji części młodych ludzi. Samorząd nasz uczestniczy w antynarkotykowej kampanii „Bliżej siebie – dalej od narkotyków – Szukaj porozumienia ze swoim dzieckiem”. Adresatami akcji są przede wszystkim dzieci i młodzież, ale także rodzice oraz opiekunowie dzieci w wieku szkolnym. Katarzyna Cyniak z Departamentu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki opowiedziała o trwającej właśnie, or-

ganizowanej przez samorząd województwa, Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006”. Uczestnicy posiedzenia wysłuchali również policyjnych statystyk z okresu wakacji. Niepokojąco wzrasta w regionie liczba ucieczek młodych ludzi z rodzinnych domów. Członkowie komisji z uznaniem odnieśli się do rosnącego zaangażowania gmin i powiatów (obok stowarzyszeń i organizacji pozarządowych) w organizację półkolonijnego wypoczynku dzieci z rodzin popegeerowskich.

W drugiej części posiedzenia Andrzej Doliński, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich, oraz Wojciech Jabłoński, sekretarz Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, zreferowali temat „Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach wojewódzkich planowanych do wykonywania w roku 2007”. Obecny stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym stawia Polskę na jednym z ostatnich miejsc wśród państw członkowskich UE. ZDW w roku 2007, podobnie jak w latach ubiegłych, zamierza poprawiać bezpieczeństwo na drogach poprzez działania inwestycyjne, obejmujące przebudowę nawierzchni, remonty obiektów mostowych i budowę nowych chodników. Obecnie na zlecenie ZDW opracowywana jest dokumentacja projektów, których realizacja nastąpi w 2007 r. W tym roku ZDW w Łodzi przystąpił do II edycji „Programu likwidacji miejsc niebezpiecznych na drogach” organizowanego przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Program ten skoncentrowany jest przede wszystkim na poprawie bezpieczeństwa niechronionych użytkowników dróg – pieszych i rowerzystów. Polega on na przebudowie i modernizacji najbardziej niebezpiecznych miejsc na ulicach miast, a także poza obszarem zabudowanym, gdzie dochodzi do wielu wypadków. Program poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego winien zawierać także zadania, które stanowią zalecenia komisji bezpieczeństwa ruchu, postulaty samorządów lokalnych i policyjne dane o wypadkach na drogach wojewódzkich. W ramach zadań inwestycyjnych poprawy bezpieczeństwa ruchu na drogach wojewódzkich winny być realizowane zamierzenia związane z przebudową skrzyżowań, jak budowa rond kompaktowych, przyciągających się do spowolnienia ruchu, budowa lub przebudowa sygnalizacji świetlnej, budowa azyli dla pieszych, zatok autobusowych i ścieżek rowerowych oraz montaż barier energochłonnych.

*Dział z prac sejmiku przygotowuje
Zbigniew Wojtkowiak*

Komisja Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego



Przedborski Park Krajobrazowy

Park został utworzony w czerwcu 1988 r. Po zmianach administracyjnych w 1999 roku jedna część PPK znalazła się w województwie świętokrzyskim, a druga w łódzkim – natomiast całość parku administrowana jest przez zarząd ZNPK z siedzibą w Moszczenicy. Powierzchnia parku wynosi 16.640 ha, a otuliny 14.490 ha. Zajmuje on najcenniejsze przyrodniczo fragmenty Pasma Przedborsko-Malogoskiego oraz Niecki Włoszczowskiej, Wzgórz Łopuszańskich i Wzgórz Opoczyńskich. Największymi wartościami parku, decydującymi o jego atrakcyjności, są:

- * malownicze i różnorodne krajobrazy, z dominującymi wzniesieniami o wysokości ponad 300 m n.p.m.,

- * cenne przyrodniczo doliny rzek: Piliicy i Czarnej Włoszczowskiej,

- * rozległe obszary podmokłe i torfowiskowe,

- * bogata flora i fauna, reprezentowane przez wiele chronionych gatunków,

- * korzystne warunki bioklimatyczne związane z obfitością lasów,

- * czyste wody powierzchniowe,

- * ustronność położenia, przewaga tradycyjnych form gospodarki rolnej,

- * obecność zabytków architektury i kultury ludowej.

Teren parku rozciąga się w dolinie Piliicy i w okolicy Przedborza. Leży na wysokości 192 m n.p.m., a najwyższy punkt – 347,0 m posiada góra Fajna Ryba – która jest najwyższym naturalnym wzniesieniem w woj. łódzkim. Przyrodę ożywioną reprezentują: mszaki w liczbie 161 gatunków, rośliny naczyniowe – 964 gat. (chronionych całkowicie jest 51 gat. i częściowo chronionych 12), grzyby 93 gat., porosty 155 gat., owady ok. 10 tys. gat., ryby 19 gat., płazy 10 gat., gady – 5 gat., ptaki – 187 gat., ssaki 39 gat. Spośród roślin wy-

odrębniono grupę gatunków zagrożonych wyginięciem – ok. 206. W PPK stwierdzono nowe w Polsce gatunki owadów. Są to: podścianka występująca w rezerwacie Piskorzaniec, gnójka – w uroczysku Mokry Las oraz zgietwa i kuliboda występujące w rezerwacie Murawy Dobromierskie. Szata roślinna jest bogata i zróżnicowana. Stwierdzono tu występowanie 143 zbiorowisk roślinnych. Na szczególną uwagę zasługuje unikatowy w Polsce zespół spirodeli wielokorzeniowej, stwierdzony w stawie w rezerwacie Piskorzaniec, oraz reliktowa buczyna storczykowa rosnąca w rezerwacie Bukowa Góra i na gorze Krzemek koło Jeżowca.

Na terenie parku znajduje się pięć rezerwatów przyrody:

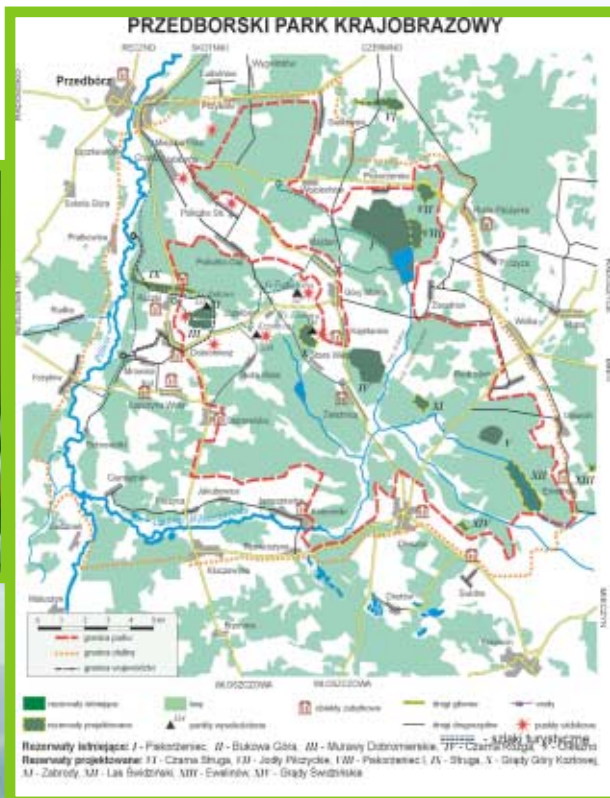
Bukowa Góra – rezerwat leśny utworzony w 1959 roku o pow. 34,8 ha. Przedmiotem ochrony są naturalne zbiorowiska leśne, w tym unikatowe w Polsce Środkowej płaty ciepłolubnej buczyny storczykowej oraz żyznej buczyny sudeckiej. Obszar rezerwatu posiada duże walory krajobrazowe. Rośnie tu wiele gatunków rzadkich i chronionych, jak: pluskwica europejska, wyka grochowata, lilia złotogłów, zawilec wielkokwiatowy, wawrzynek wilczelyko, bluszcz pospolity, orlik pospolity, naparstnica zwyczajna, głowienka wielkokwiatowa oraz storczyki: gnieźnik leśny, żłobik koralowy, kruszczyk szerokolistny, buławnik czerwony, obuwik pospolity.

Murawy Dobromierskie – rezerwat stepowy utworzony w 1989 roku o pow. 36,29 ha. Przedmiotem ochrony są nawiapienne murawy i zarośla kserotermiczne z rzadką florą i fauną. Obszar ten po II wojnie światowej był użytkowany rolniczo, a następnie porzucony, wytworzyły się na nim ciepłolubne, barwne i wonne zbiorowiska roślinne z dominacją róż, tar-

niny, ligustru oraz trawiaste murawy stepowe. Rezerwat stanowi najbogatsze skupisko roślin stepowych w północnej części Wyżyny Małopolskiej. Według badań, stwierdzono tu występowanie 320 gatunków roślin naczyniowych i 10 gatunków mszaków. W rezerwacie rosną rzadkie gatunki podlegające ochronie: wiśnia karłowata, pluskwica europejska, orlik pospolity, zawilec wielkokwiatowy (największe stanowisko w Polsce środkowej), dziewięcił bezłodygowy, aster gawędka (największe stanowisko w Polsce środkowej), kruszczyk szerokolistny, pierwosnek lekarski, oman wierzbolistny, okrzyk szerokolistny, koniczyna długokłosa, lepnica wąskopłatkowa, włoścydło polne, macierzanka pannońska, naparstnica zwyczajna i in. W części rezerwatu, gdzie zarośla zostały wycięte, murawa uległa regeneracji i obecnie przedstawia niezwykle barwny „step” z jałowcami.

Oleszno – rezerwat leśny utworzony w 1970 roku o pow. 31,43 ha. Chroni podmokłe lasy o bogatym drzewostanie porastającym rozległe obniżenie w Niece Zabrodzkiej. Drzewostan budują: olsza czarna i jesion wyniosły, dąb szypułkowy, jodła pospolita oraz buk zwyczajny, klon zwyczajny, k. jawor, grab i wiązy. Występuje tu mozaika łągi jesionowo-olszowego, łąki niskiego i olsu. W runie tego lasu rosną m.in. storczyki: listera jajowata, buławnik czerwony, podkolan biały, storczyk plamisty, szerokolistny oraz kokoryczka okółkowa, liczydło górskie, widłaki, wawrzynek wilczelyko, orlik pospolity, parzydło leśne i inne. Jest trudny do przebycia las – stwarza wrażenie naturalnego. Na terenie rezerwatu butują bieliki, bociany czarne, brodziec samotne.

Piskorzaniec – rezerwat torfowiskowo-leśny (powołany 1990 r., na pow. 409 ha)



chroni naturalne ekosystemy torfowisko-
we oraz bagienne lasy olszowo-brzo-
zowe i bory bagienne z licznymi chronionymi
oraz rzadkimi gatunkami roślin i zwi-
erząt. W skład rezerwatu wchodzi również
zbiornik wodny oraz zarośnięty szuwa-
rmi staw i kompleks bagien. Obecnie tor-
fowisko zarasta w bardzo szybkim tem-
pie, co jest spowodowane zakłóceniem wa-
runków wodnych torfowiska. Giną cenne
gatunki, takie jak: rosiczki, bagnica tor-
fowa, wierzba borówkolistna, wolffia bez-
korzeniowa (najmniejsza roślina kwiatowa
świata), salwinia pływająca i inne.
W rezerwacie występuje: 10 gatunków
płazów, 5 gatunków gadów, 110 gatunków
ptaków (98 ma tutaj swoje miejsca lęgo-
we). Spośród ssaków dużą atrakcję stano-
wią bobry i losie.

Czarna Różga – rezerwat leśny (1996 r.,
pow. 185,6 ha) chroni on naturalne eko-
systemy lasów liściastych z licznymi drze-
wami pomnikowymi i gatunkami rzadkich
roślin zielnych, m.in. gatunki górskie: wi-
dlak wroniec, kokoryczka okółkowa.

Z Przedborskim Parkiem Krajobrazo-
wym związane są liczne miejsca historycz-
ne oraz zabytki kultury materialnej. Naj-
ważniejsze z nich to:

Przedbórz

- * gotycki kościół św. Aleksego 1241r., wielokrotnie przebudowywany i odnawiany
- * pozostałości średniowiecznych murów miejskich i ruiny zamku z czasów Kazimierza Wielkiego
- * zabytkowe kamieniczki w obrębie rynku XVIII-XIX w.
- * późnoklasycystyczny ratusz miejski z lat 1820 – 1830

- * zespół słupowych kapliczek cholerycznych z XVIII w.

- * Spoleczne Muzeum Ludowe z ciekawymi zbiorami etnograficznymi i historycznymi

Kluczewsko

- * zespół podworski z XVIII-XIX w., w tym ciekawy budynek wozowni z XVIII w.
- * kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca murowany z 1797 r.,

Oleszno

- * relikwii dworu z XVI w. oraz park z dworem murowanym i układem wodnym z XVIII-XIX w. opasany fosą, ze śladami założenia regularnego; zabudowania folwarczne murowane z XIX w.; rynek

- * kościół pw. NMP murowany z 1643-85 wczesnobarokowy z wystrojem wczesnobarokowym,

Wola Świdzińska

- * dwór z przeł. XIX w. oraz pozostałość parku z układem naturalistycznym z II połowy XIX i zabudowaniami dworskimi murowanymi

Lasocin

- * pozostałości założenia parkowego i pałacu z ogrodzeniem murowanym z II poł. XIX w. Nieduży park krajobrazowy, otacza ruiny XIX w. pałacu Niemojewskich

Stanowiska

- * dworski park krajobrazowy z XIX w.
- * kościół parafialny pw. św. Jakuba murowany XIV i XV w. przebudowany w XVIII i 1800, na kościele jest zegar słoneczny; kuźnia murowana kamienna z końca XIX w. – Stanowiska 38, drewniany dom nr 50.

- * dwie słupowe kapliczki z podwójną łaternią z XVII-XVIII w. – kapliczki te

w przeszłości wytyczały i zamykały granicę wsi

- * kuźnia murowana XIX w. (nieczynna)

Łączyna Wola

- * ruiny zboru ariańskiego z XVII w. (powstałego przed 1629 r.) usytuowane na niewielkim wzniesieniu

Mrowina

- * kamienna figura przydrożna św. Jana Nepomucena z poł. XVIII w.

Żeleźnica

- * kościół parafialny pw. św. Mikołaja, murowany z 1869-70 r. Na miejscu obecnego kościoła wcześniej stał kościół drewniany z 1617 roku – który uległ spaleni, a przed nim ok. roku 1511 wybudowano pierwszy kościół parafialny

Dobromierz

- * szczątki parku krajobrazowego o pow. 3,5 ha, i ruiny dworu z XVIII w.

Rączki

- * znajduje się tu kościół filialny pw. Świętej Trójcy, murowany z lat 1864-1865; dzwonnica z 1865 r.

- * ruiny dworu z XIX w.; zabudowania podworskie, park krajobrazowy z poł. XIX w. o pow. 2,5 ha

Ruda Pilczycka

- * park krajobrazowy z końca XIX w.

- * pałac w zespole dworsko-pałacowym, XIX w.

Przedborski Park Krajobrazowy jest jednym z najcenniejszych parków krajobrazowych w środkowej Polsce, a niektóre fragmenty, jak np. rezerwaty: Bukowa Góra, Murawy Dobromierskie, Czarna Różga należą do unikatowych w skali całej Polski środkowej.

Piotr Wypych



Wojewódzkie obchody Dnia Zapobiegania Narkomanii

26 czerwca 2006 r., w ramach wojewódzkich obchodów Międzynarodowego Dnia Zapobiegania Narkomanii, w ogródku restauracji Klubu Spadkobierców odbyło się spotkanie z przedstawicielami instytucji, które aktywnie włączają się w działania na rzecz rozwiązywania problemu narkomanii w województwie łódzkim. Wzięli w nim udział przedstawiciele kuratorium oświaty, Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi i licznych organizacji pozarządowych. Wzorem lat ubiegłych na ul. Piotrkowskiej, przy pasażu Rubinsteina, przeprowadzona została akcja ulotkowa realizowanej w naszym regionie kampanii antynarkotykowej pod hasłem „Blżej siebie – dalej od narkotyków – Szukaj porozumienia ze swoim dzieckiem”. Młodzież szkół średnich oraz ośrodków terapeutycznych rozdawała przechodniom ulotki informacyjne, a także przestrzegała młodych ludzi przed negatywnymi skutkami zażywania narkotyków. Akcja poprzedzona była konferencją prasową, w której uczestniczyli m. in. marszałek Stanisław Witaszczyk, dyrektor Regionalnego Centrum Polityki Społecznej Anna Mroczek, przewodnicząca Towarzystwa „Powrót z U” Henryka Rak oraz dyrektor Profilaktyczno-Rozwojowego Ośrodka Młodzieży i Dzieci, realizator programu „Pomarańczowa Linia” Witold Skrzypczyk.

Instytucjom, które włączały się w działania na rzecz rozwiązywania problemów narkomanii, wspieranych przez samorząd województwa, marszałek wręczył dyplomy uznania.



Wizyta włoskich inwestorów w urzędzie marszałkowskim.

Stanisław Olas i Zbigniew Religa dyskutowali o finansowaniu służby zdrowia.



Rozmowy o zdrowiu

Sytuacja w służbie zdrowia i problemy, z jakimi borykają się placówki ochrony zdrowia w regionie, były głównymi tematami odbywającego się 28 czerwca w Rawie Mazowieckiej konwentu powiatów województwa łódzkiego. Ze starostami powiatów, dyrektorami placówek medycznych, a także przedstawicielami związków zawodowych lekarzy i pielęgniarek spotkał się minister zdrowia Zbigniew Religa. W spotkaniu uczestniczył również członek zarządu województwa łódzkiego Stanisław Olas.

Największym problemem w naszym regionie jest niedofinansowanie i niejasny podział środków z NFZ. Zdaniem dyrektorów szpitali, obecny poziom finansowania i niedoszacowanie w dużym stopniu powodują zadłużanie się ich placówek.

Plan restrukturyzacyjny pozwoli zwiększyć nakłady na służbę zdrowia ponaddwukrotnie w ciągu czterech lat. Zbigniew Religa zapowiedział, że w roku 2006 nakłady wzrosną o ponad 4 mld (przeznaczone głównie na podwyżki płac dla personelu medycznego), a w 2007 r. o 5,4 mld złotych, w tym 4 mld na płace, pozostała część przeznaczona zostanie na zakup sprzętu medycznego i bieżące funkcjonowanie placówek ochrony zdrowia. W planach jest także stworzenie koszyka świadczeń gwarantowanych, który określi, które usługi finansowane będą w ramach powszechnego ubezpieczenia, a które utworzą tzw. koszyk ponadstandardowy, finansowany z ubezpieczenia dodatkowego.

Nowe włoskie inwestycje

Od 150 do 300 nowych miejsc pracy powstanie w Radomsku, w nowych zakładach kooperantów włoskiej firmy Carraro, producenta osi napędowych. 18 lipca w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi z włoskimi inwestorami spotkali się marszałek Stanisław Witaszczyk i wicemarszałek Krzysztof Makowski. Rozmawiano o możliwościach i warunkach inwestowania w Łódzkiem. W spotkaniu, na którym obecni byli także przedstawiciele włoskiego konsorcjum Palladio Polska i prezydent Radomska Jerzy Słowiński, marszałek Stanisław Witaszczyk przekonywał do inwestowania w województwie łódzkim.

– Nasz region prężnie się rozwija, z roku na rok rośnie liczba inwestycji, w tym także zagranicznych. Województwo, pod względem dynamiki rozwoju, zajmuje 24 miejsce wśród wszystkich regionów europejskich, a w Polsce jesteśmy na drugiej pozycji, po województwie mazowieckim – mówił Stanisław Witaszczyk.



Uroczyste otwarcie odcinka autostrady A2.

Włosi, którzy w regionie łódzkim gościli dwa dni, odwiedzili m.in. Radomsko, gdzie działa już kilka firm z kapitałem włoskim.

Misja naukowo-gospodarcza w regionie West Midlands

Od 19 do 22 lipca w ramach współpracy pomiędzy województwem łódzkim a regionem partnerskim West Midlands w Wielkiej Brytanii marszałek województwa Stanisław Witaszczyk i przewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego Jan Darnowski uczestniczyli w misji naukowo-gospodarczej w Anglii. Głównym celem wyjazdu było omówienie kwestii dotyczących nawiązania współpracy z partnerem brytyjskim w zakresie rozwoju parków naukowo-technologicznych w województwie łódzkim w oparciu o istniejące kontakty pomiędzy Politechniką Łódzką a Uniwersytetem w Coventry.

W organizację przyjazdu polskiej delegacji zaangażowały się m.in. Ambasada RP w Londynie, Zgromadzenie regionu West Midlands, Uniwersytet Coventry oraz park naukowo-technologiczny Malvern Hills.

Politechnika Łódzka jest zainteresowana możliwością skorzystania z doświadczeń angielskich m.in. przy pozyskiwaniu funduszy europejskich na realizację projektów, których celem byłoby przygotowanie planu rozwoju naszego parku naukowo-technologicznego, wzorem Wrocławia, który skorzystał już z pomocy i doświadczeń doradców Uniwersytetu Coventry. Delegacja miała możliwość oceny korzyści, jakie niesie lokalizacja firm w parku naukowo-technologicznym w Malvern Hills.

A2 wreszcie otwarta

Samochodem z Łodzi do Poznania o połowę szybciej? Teraz już tak. Stało się to realne 26 lipca wraz z oddaniem do użytku 104-kilometrowego odcinka autostrady A2 ze Strykowa do Konina. W uroczystym otwarciu, które odbyło się w miejscowości Dąbie na granicy województwa łódzkiego i wielkopolskiego, uczestniczyli premier Jarosław Kaczyński, minister transportu Jerzy Polaczek oraz przedstawiciele władz samorządowych dwóch połączonych autostrad województw. Zarząd województwa reprezentowali marszałek Stanisław Witaszczyk oraz członek zarządu Stanisław Olas.

Poważnym problemem komunikacyjnym jest w dalszym ciągu brak fragmentu autostrady A2 w kierunku Warszawy oraz autostrady A1 pełniącej funkcję wschodniej ob-

wodnicy Łodzi. Według danych GDDKiA, oba odcinki, zarówno A2 Stryków-Warszawa (Konotopy), jak i A1 Stryków-Tuszyn zostaną oddane do użytku do 2010 r.

Wybudowanie „łódzkiego” odcinka autostrady, o długości 58 kilometrów, kosztowało niemal 154 mln euro. Przebiega on przez 3 powiaty (łęczycki, poddębicki i zgierski) i 7 gmin (Stryków, Zgierz, Parzęczew, Dalików, Wartkowice, Świnice Warckie i Uniejów).

Jeszcze jedna dobra wiadomość dla kierowców. Przez najbliższy rok mogą użytkować nowy odcinek autostrady bezpłatnie. W przyszłości za przejazd stu pięciu kilometrów samochodem osobowym opłata wyniesie ok. 10 zł.

Mniej pieniędzy dla Łódzkiego

Podział unijnych pieniędzy na lata 2007-2013 przyjęty przez rząd jest krzywdzący dla województwa łódzkiego.

– Zamiast ponad 1,1 mld euro w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, nasz region ma dostać 867 mln euro – poinformował dziennikarzy marszałek Stanisław Witaszczyk na konferencji prasowej 2 sierpnia w Urzędzie Marszałkowskim. – Zarząd województwa będzie walczył o zmianę niekorzystnego dla naszego regionu algorytmu. Będziemy podejmować działania, aby zmienić proponowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego sposób finansowania. Z takiego wariantu jesteśmy niezadowolony zarówno my, jak i samorzady naszego regionu.

W spotkaniu uczestniczyli także wice-marszałek Zbigniew Łuczak i z-ca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej Zbigniew Bursa.

Podział środków unijnych przeprowadzany jest na podstawie jednego z trzech wariantów



Konferencja prasowa w sprawie podziału pieniędzy z UE.



Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Łodzi

tów algorytmu. Pierwszy z nich, w którym brana jest pod uwagę liczba mieszkańców, poziom PKB i stopa bezrobocia, jest najbardziej niekorzystny dla województwa łódzkiego i niestety właśnie ten wariant przyjęło Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Gdyby rząd przyjął drugi wariant algorytmu, woj. łódzkie mogłoby otrzymać nawet 1,163 mld euro, według trzeciego do naszego regionu mogłoby napłynąć 1,125 mld euro.

Nowy dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi

Muzeum Sztuki w Łodzi ma nowego dyrektora. 31 lipca podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta wręczył Jarosławowi Suchanowi akt nominacji na stanowisko dyrektora muzeum. Suchan zastąpił dotychczas kierującego placówką Mirosława Borusiewicza.

1 sierpnia w siedzibie muzeum nowy dyrektor spotkał się z pracownikami muzeum i dziennikarzami. W konferencji uczestniczyli dyrektor Departamentu Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Franciszek Cemka, marszałek Stanisław Witaszczyk oraz członek zarządu województwa Stanisław Olas. Nowy dyrektor przedstawił wizję prowadzenia placówki. Jego zadaniem, konieczna jest zmiana wizerunku muzeum i uczynienie z niego miejsca, które będzie miało wiele do zaoferowania, a tym samym przyciągnie publiczność.

Obchody Święta Wojska Polskiego

15 sierpnia przedstawiciele samorządu województwa wzięli udział w obchodach Święta Wojska Polskiego. Uroczystości rozpoczęły się złożeniem kwiatów przed pomnikiem Ofiar Katynia.

W imieniu zarządu województwa łódzkiego wieniec złożył wicemarszałek Krzysztof Makowski. Następnie w kościele garnizonowym pw. Matki Boskiej Zwycięskiej odbyła się msza polowa w intencji Ojczyzny i służb mundurowych, którą celebrował metropolita łódzki arcybiskup Władysław Ziśłek.

Główne obchody Święta Wojska Polskiego odbyły się na placu archikatedralnym, przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Przedstawiciele organizacji kombatanckich, wojewódzkich i miejskich władz samorządowych, parlamentarzysty ziemi łódzkiej, żołnierze i policjanci złożyli wieniec pod pomnikiem bohaterów zasłużonych w walce o niepodległą Rzeczpospolitą. Samorząd województwa reprezentowali marszałek Stanisław Witaszczyk, wicemarszałek Krzysztof Makowski, członek zarządu Stanisław Olas.

– Cud nad Wisłą ocalił polską niepodległość i demokrację europejską – mówił

marszałek Witaszczyk. – Symbolem przywiązania wojska do wiekowych i bogatych tradycji oręża polskiego jest Grób Nieznanego Żołnierza, przed którym uczestniczymy w patriotycznej uroczystości. W dniu Święta Wojska Polskiego, w imieniu zarządu województwa łódzkiego, życzę zachowania ducha bojowego oraz zdrowia wszystkim żołnierzom Garnizonu Łódzkiego. Przemówienia poprzedziły: podniesienie flagi państwowej i uroczysta zmiana warty. Po wystąpieniach okolicznościowych żołnierze oddali salwę honorową, po czym zgromadzeni na placu uczestniczyli w apelu poległych. Uroczystości przed łódzką katedrą zakończyła defilada pododdziałów wojska, policji i straży pożarnej.

10 lat koła pszczelarzy w Kocierzowach

W Kocierzowach (gmina Gomunice) odbył się jubileusz 10-lecia istnienia Rejonowego Koła Pszczelarzy, którego prezesem jest Edwin Krawczyk. Członkowie koła prowadzą pasiekę zarodową. Jest to jedyna tego typu placówka w naszym regionie, należąca do Mazowieckiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt, znana nie tylko w Polsce, ale i w wielu krajach Europy.

Podczas wspólnych uroczystości, których patronem honorowym był marszałek województwa Stanisław Witaszczyk, Rejonowe Koło Pszczelarzy w Kocierzowach otrzymało sztandar, ufundowany przez samorządy trzech gmin: Gorzkowice, Gomunice i Kamieńsk.

Uroczystości poprzedziła msza święta w kościele w Gomunicach, gdzie nastąpiło poświęcenie sztandaru.

*Dział „Z prac zarządu”
przygotowuje wydział prasowy*



Uroczystości w Kocierzowach.



Zrównoważony rozwój i „Jessica”

W połowie lipca odbyło się w Brukseli spotkanie dotyczące wymagań stawianych regionalnym programom operacyjnym. Wzięli w nim udział przedstawiciele Komisji Europejskiej, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (MRR) oraz samorządów lokalnych. Nasze województwo reprezentował wicemarszałek Zbigniew Łuczak, przedstawiciele Departamentu Polityki Regionalnej UM oraz dyrektor regionalnego biura w Brukseli. Prelegentami byli przedstawiciele poszczególnych Dyrekcji Generalnych KE oraz MRR, wśród nich minister Jerzy Kwieciński – podsekretarz

na celu wspomaganie rozwoju miast w nowym okresie programowania. Mówiono także o zarządzaniu finansami, m.in. o regulacjach stosowania procedury cross-financing, regulacjach dotyczących pomocy państwowej oraz rozwijaniu infrastruktury. Wielokrotnie podejmowane były też zagadnienia koordynacji i stopnia powiązania regionalnych programów operacyjnych z programami rozwijanymi na szczeblu krajowym. Podczas konferencji wicemarszałek Zbigniew Łuczak spotkał się między innymi z ministrem Jerzym Kwiecińskim, z którym rozmawiał na temat zagadnień

tyczącymi dofinansowania z Funduszu Spójności projektu pod nazwą „Sieć kanalizacji sanitarnej dla miasta i gminy Sieradz oraz modernizacja stacji wodociągowej w Sieradzu”.

W Brukseli trwają intensywne przygotowania do największej imprezy promującej politykę regionalną UE – „Open Days 2006”. Możliwa jest już rejestracja na warsztaty i seminaria, które odbędą się 9-12 października. Tematem przewodnim tegorocznych Open Days będzie „Inwestowanie w europejskich regionach i miastach – partnerstwo publiczno-prywatne dla rozwoju”. Tegoroczna impreza składać się będzie z 70 wydarzeń na terenie całej Europy. Organizowane są one przez Komisję Europejską oraz Komitet Regionów we współpracy z 135 regionami i miastami. Regionalne Biuro Województwa Łódzkiego, podobnie jak w roku ubiegłym, także teraz weźmie aktywny udział w Open Days. Nasz region będzie współpracować w ramach konsorcjum, do którego należą między innymi: nasz regionalny partner – land Styria, a ponadto Galicja, Cantabria, Extremadura (Hiszpania), North-West (Wielka Brytania), Bretania/Pays de la Loire/Poitou-Charentes (Francja), Zachodnia Pannonia (Węgry) oraz drugi z reprezentantów naszego kraju – województwo kujawsko-pomorskie. Razem jesteśmy organizatorami kilku seminariów i warsztatów promocyjnych. Wśród nich zaplanowana jest m.in. nowa inicjatywa – „Investors’ Cafe” – której celem będzie zapoczątkowanie dyskusji między decydentami szczebla lokalnego i regionalnego a potencjalnymi inwestorami. Organizatorzy liczą, iż w Open Days weźmie udział ponad 5000 podmiotów z całej Europy. Chętni do udziału w imprezie mogą dokonać rejestracji na stronie: www.opendays.europa.eu

Aktualności z prac Biura, informacje o konkursach Komisji Europejskiej oraz poszukiwaniu partnerów do projektów europejskich znaleźć można na stronie internetowej www.lodzkie.pl/bruksela



Od lewej: Barbara Nieradko - prezydent Sieradza, Mariusz Mielczarek - dyr. RBWR w Brukseli, minister Jerzy Kwieciński - podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, Zbigniew Łuczak - wicemarszałek województwa łódzkiego.

stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Pierwszego dnia omawiano zagadnienia związane ze zrównoważonym rozwojem, alokacją środków, badaniami i rozwojem, innowacjami oraz budowaniem potencjału administracyjnego. Szczególną uwagę poświęcono sprawie określenia potrzeb i charakteru regionu, dla którego przygotowywany jest każdy program. Czynniki te warunkować powinny stopień, w jakim rozwinięte są poszczególne elementy programu oraz ilość środków poświęconych danym kwestiom.

Drugiego dnia przedstawiony został między innymi program Jessica, mający

związanych z przygotowanym przez województwo łódzkie Regionalnym Programem Operacyjnym oraz kwestii rozstrzygnięcia problemu alokacji przewidzianych w jego ramach środków.

W trakcie pobytu w Brukseli wicemarszałek Zbigniew Łuczak wspólnie z Barbarą Mrozowską-Nieradko, prezydentem Sieradza, oraz dyrektorem RBWŁ w Brukseli Mariuszem Mielczarkiem uczestniczyli także w spotkaniu z Markiem Teplanskim z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej KE. Wizyta zorganizowana została w związku z prowadzonymi obecnie przez miasto Sieradz rozmowami z Komisją Europejską, do-



ポーランド写真の100年展
XX Wiek w Fotografii Polskiej z Kolekcji Muzeum Sztuki w Łodzi

日本でも初めて、20世紀ポーランド写真の全体像を紹介いたします。
ポーランドは、シェパンを生んだ音楽の国、アンジェイ・ワイド監督が映画の国、運動の国、ポスターやグラフィックデザインの国として知られています。しかし前衛美術運動が絶えず続けられてきたことは、意外に知られていないかもしれません。
長い分裂時代を経て、第1次大戦後に独立を回復したポーランドでは、1910年代から前衛美術運動が興隆し、ロシア、ドイツとの交流のなかで実験的な写真作品が多く作られました。第2次大戦後は社会主義政権下にもかかわらず前衛的な美術活動が続けられ、1970年代にコンセプチュアル・アートと連動した先鋭的な写真制作が全盛となりました。
一方で、アウシュビッツに代表される数多くの死、戦禍、さらに民主化をめぐる社会の変容を記録してきた、ポーランドのドキュメンタリー写真が果たしてきた役割も重要です。そこには歴史の屈曲のなかで埋かれてきた独自の抵抗精神が顕著に表れています。
本展は、ポーランド第二の都市にある、国立ウッチ美術館所蔵の写真約3000点のなかから、ポーランドの歴史と文化をじかに伝える写真作品およびビデオ作品約180点を厳選し、その奥深い魅力を初めて紹介するものです。

●講演会 ポーランド現代写真を語る
8月5日(土) 午後2時～ 講師/塚原 琢哉(写真家)

○ギャラリートーク 7月28日(土)、8月4日(金) 午後2時～ 塚原 琢哉
○観覧券小中学生美術鑑賞会(渋谷区在住・在学の方対象) 8月3日(木)、8日(土) 午後2時～

観覧時間
7月27日(土) 午後1時～5時 8月2日(土) 午後1時～5時 8月7日(土) 午後1時～5時 8月12日(土) 午後1時～5時
7月28日(土) 午後1時～5時 8月3日(土) 午後1時～5時 8月8日(土) 午後1時～5時 8月13日(土) 午後1時～5時

実演時間
7月28日(土) 午後2時～ 7月29日(日) 午後2時～ New York Artists Video Pts. 1, 2
8月12日(土) 午後2時～ 8月13日(日) 午後2時～ New York Artists Video Pts. 3, 4

次期展予告 石川達雄展 9月12日(土)～10月19日(日)

渋谷区立松壽美術館 〒150-0065 東京都渋谷区松壽2-14-14 ☎03-3485-9421
http://www.city.shibuya.tokyo.jp

tów znanych Polaków: Romana Polańskiego, Stanisława Lema, wykonane przez Krzysztofa Gierałtowskiego. Dopelnieniem wystawy jest prezentacja filmów kina eksperymentalnego – od obrazów Stefana Themersona i Janusza Marii Brzeskiego po prace wideo Zbigniewa Libery, Marka Rogulskiego, Wspólnoty Leezeń oraz dokonania młodych artystów, takich jak Marek Zygmunt czy Marcin Nowak.

– Wnętrza Shoto Museum of Art w Tokio są kameralne i przytulne. Nasza wystawa zajmuje całą powierzchnię muzeum. Została bardzo ciekawie zaaranżowana. Prace rozmieszczone są chronologicznie, ale dzięki bardzo ciekawej architekturze samego muzeum od razu widać, który z autorów jest bliższy sercu organizatorów ekspozycji. Drugą część – powojenną – otwierają znaczące nazwiska: Zbigniew Dłubak, Jerzy Lewczyński i Zofia Rydet. Ekspozycja jest tak zaaranżowana, że widać poszczególne nurty. Na przykład, bardzo ciekawie wyeksponowane są prace Natalii LL, Andrzeja Lachowicza, Wojciecha Bruszewskiego czy Andrzeja Różyckiego, wywodzących się z nurtu konceptualnego. Potem sztuka konceptualna przechodzi w metaforyczną z dokonaniem Stanisława Wosia, Andrzeja Różyckiego, jest również nurt tzw. fotografii elementarnej, zajmujący całą ścianę, reprezentowany przez Ewę Andrzejewską, Bogdaną Konopkę i Andrzeja Jerzego Lecha – mówi Ewa Gałązka, kurator wystawy, która brała udział w otwarciu ekspozycji w Shoto Museum of Art w Tokio.

Pomysłodawcą i „motorem” wystawy polskiej fotografii XX wieku ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi w Kraju Kwitnącej Wiśni jest Hitoyasu Kimura, kurator Niigata City Art Museum w Niigacie, długoletni przyjaciel łódzkiego muzeum. Między innymi dzięki jego uporowi i szerokiej wiedzy Japończycy mają możliwość poznać historię fotografii w Polsce, a także poszerzyć swoją wiedzę o naszym kraju. Polskiej wystawie w Niigacie towarzyszyć będzie bowiem wiele imprez towarzyszących – wykład na temat polskiej fotografii wygłosi Krzysztof Jurecki, odbędą się koncerty muzyki Chopina, ale też polskich koled, które bardzo się Japończykom podobają, pokazy filmów Andrzeja Wajdy – jego studenckich etud, ale i „Ziemii obiecanej”.

– W Shoto Museum of Art w Tokio prace oddziałują między sobą. Muzeum w Niigacie ma całkiem inny klimat. Są tu duże nowoczesnie zaaranżowane sale wystawiennicze. Będzie więc można bardziej oddziaływać przestrzenią – dodaje Ewa Gałązka.

Ekspozycji towarzyszy japońsko-angielski katalog. Zawiera on reprodukcje wszystkich eksponowanych prac, teksty krytyczne Mirosława Borusiewicza, Krzysztofa Jureckiego i Hitoyasu Kimury, a także noty biograficzne opracowane przez Ewę Gałązkę.

Pod koniec roku wystawa powróci do Łodzi. *Grażyna Bożyk*

W Tokio i Niigacie

Interesujący projekt promujący zarówno kolekcję Muzeum Sztuki w Łodzi, jak i kulturę polską w Japonii zakończył się sukcesem. Japończycy mogą oglądać w Shoto Museum of Art w Tokio 178 prac fotograficznych, ukazujących polską fotografię od początku XX wieku do chwili obecnej. Drugim miastem, gdzie gościć będą zbiory łódzkiego muzeum jest Niigata. Ekspozycja stanowi obszerną prezentację dokonań polskich artystów fotografów. Kuratorami wystawy są: Hitoyasu Kimura, Krzysztof Jurecki i Ewa Gałązka.

Opowieść o dziejach fotografii w Polsce rozpoczynają prace „ojca” polskiej fotografii Jana Bułhaka oraz artystów pozostających pod jego wpływem (np. wczesne fotografie Edwarda

Hartwiga). Okres międzywojenny, czas awangardy reprezentowany jest przez prace Mieczysława Szczuki, Kazimierza Podsadeckiego, Aleksandra Krzywobłockiego, Janusza Marii Brzeskiego; lata powojenne przez dokonania Zbigniewa Dłubaka, Jerzego Lewczyńskiego, Zofii Rydet. Fotografie o charakterze dokumentalnym to przede wszystkim przedwojenne zdjęcia Stefana Kielszki, Benedykta Jerzego Dorysa, Józefa Szymańczyka; z lat wojny – Feliksa Łukowskiego, i powojenne, aż po dokumentację wydarzeń Sierpnia '80 oraz reportaże z połowy lat 80.

Jak mówi kurator Ewa Gałązka, atrakcją dla japońskiego widza są wczesne, studenckie fotografie Andrzeja Wajdy oraz kilka portre-

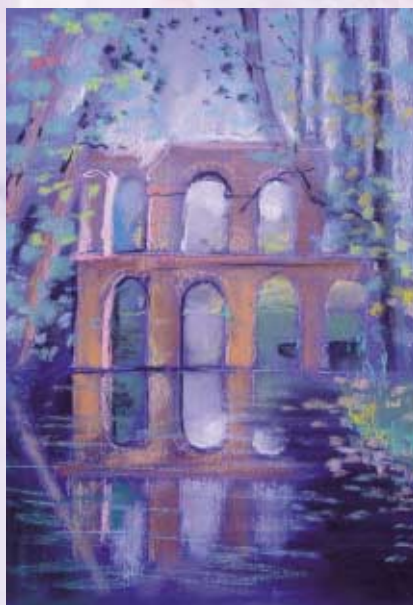


Warte utrwalenia i pokazania

Aby się przekonać, ile pięknych miejsc kryje województwo łódzkie, wystarczy odwiedzić we wrześniu Naszą Galerię w Łódzkim Domu Kultury. Zobaczymy tam plon twórczych poszukiwań niepełnosprawnych artystów z całej Polski, którzy od 15 do 26 lipca uczestniczyli w plenerze „Łódzkie – warte utrwalenia i pokazania”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Studio Integracji, a sfinansowanym przez Urząd Marszałkowski w Łodzi i PFRON. Bazą pleneru był ośrodek szkolno-konferencyjny w Dobieszowie, skąd dwoma busami (jeden dostosowany był do przewozu wózków inwalidzkich) 13 twórców wyruszało codziennie w kolejny zakątek ziemi łódzkiej. Artyści zostali zaopatrzeni przez Urząd Marszałkowski w sztalugi plenerowe, farby, płótna i inne niezbędne materiały, dzięki którym mogli swobodnie korzystać z różnych technik plastycznych uwieczniania urody woj. łódzkiego. Pod opieką merytoryczną profesorów łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych Ryszarda Hungera i Piotra Stachlewskiego powstawały suche i olejne pastele, obrazy olejne na płótnach i akrylowe na kartonach, rysunki, grafiki, zdjęcia.

Na wrześniowej wystawie zobaczymy jednak przede wszystkim malowane w plenerze widoki naszego województwa: stawy koło Dobieszowa, wylaniający się z zieleni kościół w Starych Skoszewach, kameralny dwór w Byszewach, Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich. Łódzki pejzaż może inspirować bez końca. Wdzięcznym tematem okazała się mała architektura parku w Arkadii – chętnie malowano zwłaszcza

świątynię Diany i akwedukt oraz pałac Radziwiłłów w Nieborowie. Interesujące przedstawienia tego gmachu stworzyły Maria Jolanta Jarzyna z Aleksandrowa Łódzkiego i łódzkie artystki: Jaga Ward i Krystyna Matusiak. Co ciekawe, pani Krystyna bardziej



znana jest z kompozycji abstrakcyjnych (wieloletni członek Stowarzyszenia Artystów Świętego Jerzego), a Jaga Ward, uprawiająca malarstwo olejne, odkryła podczas pleneru możliwości farb akrylowych. Artystów urzekła także monumentalna archikolegiata w Tumie pod Łęczycą. Malowali jej mroczne wnętrza, dojazd do świątyni, a Piotr Dudek z Katowic przedstawił budy-

nek na tle istic baśniowego, pastelowego nieba. Artyści z dużą dyscypliną podeszli do proporcji i praw perspektywy, stąd prace ich mają także wartość dokumentalną. Na uwagę zasługują zwłaszcza dużych rozmiarów pastele Danuty Stelter z Łodzi, która doskonale oddała na kartonach szczegóły, proporcje i klimat zabytków w Tumie i Nieborowie. Ekspozycja obejmuje także widoki Łodzi: grafiki i rysunki wykonane na podstawie zdjęć. Nic więc dziwnego, że wiele poplenerowych prac zostanie wykorzystanych w materiałach promocyjnych regionu: w folderach, albumach i kalendarzach. Kilka z nich obiecał zakupić Urząd Marszałkowski – artystów w plenerze odwiedziła Dorothea Biskupska-Neidowska – członek zarządu województwa. Pozostałe dzieła, fachowo oprowane na koszt PFRON-u, będzie można obejrzeć i nabyć w Naszej Galerii lub w... Brukseli! Z Łodzi wystawa pojedzie bowiem tam, gdzie na 13 października zaplanowano wernisaż z udziałem konsula RP. – Liczymy na sukces także za granicą – mówi menedżer Naszej Galerii Ryszard Szymanowski. – Wszystkie prezentowane prace są własnością ich twórców i to do nich trafią pieniądze ze sprzedaży. Takimi projektami nie tylko aktywizujemy niepełnosprawnych artystów, ale także dajemy im możliwość zarobienia na swoim talencie.

Pamiętką po plenerze będzie katalog ze zdjęciami prac 13 uczestników i ich notami biograficznymi, wydany przy udziale Oddziału Regionalnego Banku PKO BP SA w Łodzi, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miasta Łodzi.

Monika Nowakowska



Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w tradycji ludowej

W cyklu tradycyjnego świętowania na wsi lato stanowiło okres mało intensywny. Gdy wiosenna, obrzędowa odnowa przyrody uległa definitywnemu zakończeniu, nastawał czas skupienia się na pracy – doglądaniu pól i zbiorach. Jednym z nielicznych, powszechnie obchodzonych na ziemiach polskich letnich świąt było Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. W tradycji ludowej, harmonijnie łączącej aspekt teologiczny każdego święta z obrzędami mającymi zapewnić człowiekowi zdrowie i dostatek, funkcjonowało ono jako dzień Matki Boskiej Zielnej.

Święto to można uznać za religijne uzupełnienie dożynek, które pozbawione były czysto teologicznego wymiaru. Ze świętem Matki Boskiej Zielnej wiąże się praktykowany do dziś zwyczaj święcenia bukietów, popularnie określanych mianem „ziela”. W ich skład wchodziły: kłosa wszystkich zbóż, popularne zioła, marchew, groch, główki maku, len, zatknięte na patyk owoce (jabłka, gruszki i śliwki) oraz kwiaty ogrodowe do dekoracji. Z ziół leczniczych w środkowej Polsce tradycyjnie do bukietów dodawano głównie bylicę, miętę i piołun, a niekiedy także lubczyk, lawendę, macierzankę i dziurawiec czy dziewannę. Po przyjeździe do domu z poświęconym bukietem gospodyni dzieliła między domowników marchew i owoce. W przekonaniu mieszkańców wsi spożycie marchwi miało zapobiegać żółtaczce, a spróbowanie kawałka poświęconego jabłka, gruszki i śliwki miało sprawić, że owoce te nie będą szkodliwie dla zdrowia. Pozostałe rośliny z bukietu zanoszono w pole i kładziono w grządkach warzyw i lnu. Zwyczaj ten miał zapewnić urodzaj i chronić uprawy przed szkodnikami. Następnego dnia bukiet zabierano do domu, gdzie przechowywano go, by wykorzystywać przy różnych okazjach. Ziarno z kłosów święconych w bukietach w dzień Matki Boskiej Zielnej dodawano do ziarna siewnego. Lecznicze zioła, których dobroczynna moc została zwiokrotniona poprzez poświęcenie, znajdowały szerokie zastosowanie. W Łowickiem na przykład okadzano bydło ziołami ze świeżo poświęconego bukietu. Wkładano je także do poduszki niemowlętom, do łóżka rodzących

kobiet i do trumny. Zgodnie z dawnymi wierzeniami, człowiek w przełomowych momentach życia był szczególnie narażony na szkodliwe działania istot demonicznych, a święcone rośliny uchodziły za najlepszą ochronę przed tym zagrożeniem.

W bukietach przygotowywanych dziś do święcenia w dniu Matki Boskiej Zielnej brak wielu tradycyjnych składników. Z oczywistych powodów zakazano uprawy maku, len nie jest dziś tak powszechny jak dawniej. Minimum, które musi znaleźć się w bukiecie, stanowią kłosa czterech zbóż, marchew i kwiaty.



W przekonaniu mieszkańców wsi, to święto było podziękowaniem za plony i wszystkie dary ziemi. Jednak jego bogata symbolika nie wyczerpywała się na tym, miało ono także wymiar ofiarny. Powszechnie na przełomie XIX i XX wieku przekonanie, że jedzenie owoców przed dniem Matki Boskiej Zielnej jest szkodliwe, było prawdopodobnie pozostałością zapomnianej już praktyki składania ofiar z pierwszych plonów istotom nadprzyrodzonym, które wedle ludowego światopoglądu mogły mieć wpływ na procesy zachodzące w przyrodzie i na los człowieka. Zebranie plonów było związane głównie z radością i satysfakcją z efektów własnej pracy, jednak wraz z końcem jednego cyklu w przyrodzie, a tym samym w życiu chłopca, rozpoczynał się następny. Dlatego też niektóre zwyczaje związane z dniem Matki Boskiej Zielnej miały zapewnić urodzaj w nadchodzącym roku.

Uzupełnienie święta maryjnego o aspekty agrarne jest zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę cechy, jakie Matce Boskiej przypisywał lud. Najświętsza Maria Panna zajmo-

wała centralne miejsce w kulcie i wierzeniach społeczności wiejskich. Lud żywił głęboką wiarę w Jej nieograniczoną wręcz łaskawość – „Najświętsza Panienska” była najlepszą opiekunką ludzi i pośredniczką prośb kierowanych do Boga i Jezusa Chrystusa. Matce Boskiej przypisywano liczne uzdrowienia. Wedle ludowych przekazów, grzesznicy zawdzięczali jej nie tylko skrócenie pobytu w czyśćcu, ale nawet wybawienie od mąk piekielnych. Matka Boska mogła także podejmować interwencje dotyczące całego rodzaju ludzkiego i wpływać na kształt rzeczywistości przyrodniczej.

W literaturze ludowej pojawia się motyw „Najświętszej Panienski” ratującej ludzi przed głodem. Bóg postanowił ukarać ludzi za grzeszne życie niszcząc zboże, które pierwotnie miało kłosa długie jak całe źdźbło. Matka Boska uprosiła, by na każdym źdźble został choć taki kłosa, jaki mieścił się jej w dłoni. W innej wersji Bóg ukarał ludzkość za grzechy wielkim głodem, gdy ludzie masowo umierali, a Stwórca nie dawał

się przebłagać, Matka Boska zaczęła płakać nad losem ludzi. Jej łzy zamieniały się w ziarno grochu, który pozwolił przetrwać ludziom do czasu, gdy Bóg ulegając wreszcie prośbom Maryi zaprzestał kary. W ludowym wyobrażeniu dotyczącym Matki Boskiej bardzo silne były wątki macierzyńskie – uważano Ją za patronkę kobiet, macierzyństwa, a także szeroko rozumianej płodności. Te aspekty postaci Najświętszej Maryi Panny zadecydowały, że w tradycji ludowej święta maryjne, nie tylko dzień Matki Boskiej Zielnej, były związane z poszczególnymi etapami cyklu przyrodniczego i rolniczego.

Święto Matki Boskiej Zielnej, jedno z uroczystej obchodzonych na wsi świąt maryjnych, doskonale skupiało w sobie cechy ludowego kultu Matki Boskiej. Obrzędy związane z tym świętem podkreślają powiązanie kultu maryjnego z realiami życia na dawnej wsi i głębokimi potrzebami emocjonalnymi jej mieszkańców.

*Barbara Chlebowska
Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi*



O bezpieczną żywność



O tym, że polska żywność robi karierę w państwach UE wiemy od dawna. Nasze produkty są smaczne, zdrowe i tanie. No i nie są, przynajmniej w większości, modyfikowane genetycznie. Teraz chodzi o to, aby naszych wyrobów było coraz więcej, żeby rzeczywiście były konkurencyjne wobec innych i bezpieczne.

Podstawę działania w firmach mających do czynienia z żywnością stanowią tzw. zasady dobrych praktyk higienicznych i produkcyjnych. Przestrzeganie tych zasad jest fundamentem systemu HACCP, czyli analizy zagrożeń i tzw. krytycznych punktów kontroli. Chodzi o to, że podstawowym założeniem HACCP jest bezpieczeństwo produkcji żywności pod względem mikrobiologicznym. System ten ma się stać przepustką polskich produktów na unijne rynki, a wiadomo, że w ostatnich latach obserwowano na świecie wzrost liczby zatruc pokarmowych. Obliczono, że 10 proc. ludzi na świe-

cie ulega systematycznym zatruciom pokarmowym. Sytuacji tej sprzyja błyskawiczny rozwój międzynarodowego handlu żywnością, czyli jedna z form globalizacji światowego rynku.

System analizy zagrożeń i krytycznych punktów kontroli (identyfikacja zagrożeń biologicznych i chemicznych w czasie produkcji, magazynowania i dystrybucji oraz szybka reakcja na takie zagrożenia) staje się podstawowym narzędziem zapewnienia jakości zdrowotnej i bezpieczeństwa żywności w branży gastronomicznej i cateringowej, a wspomniane tu już „dobre praktyki” mają na celu upowszechnienie warunków do wytwarzania zdrowej żywności.

Jak dowiedzieliśmy się w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi, kontrolerzy systematycznie oceniają stopień wdrażania systemu HACCP w Polsce. Nie żądają okazania certyfikatów pełnego zastosowania, ponieważ prawo tego

nie przewiduje. Najistotniejsze są bowiem: analiza zagrożeń i kontrola owych newralgicznych z punktu widzenia higieny etapów produkcji i dystrybucji wyrobów. Stopień zastosowania systemu HACCP jest różny w poszczególnych zakładach pracy. O pełnej kontroli możemy mówić w wypadku dużych sieci marketów. Mniejsze firmy też coraz częściej dają sobie radę z higieną i jakością produkowanej żywności. Dbają o to cechy i organizacje rzemieślnicze. Żeby im pomóc w zastosowaniu systemu HACCP, organizuje się cały system szkoleń, których celem jest wspomniany wzrost konkurencyjności firm i nowatorstwo wytwarzanych przez nie produktów.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rynku oraz potrzebom rolników i przedsiębiorców rolnych, Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Łodzi wystąpiła do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości o dofinansowanie szkoleń wspomagających firmy we wdrażaniu systemu HACCP. Realizacja programu szkolenia ma wzmocnić pozycję firm poprzez zaoferowanie przedsiębiorcom kompleksowego podejścia do problemu bezpieczeństwa żywności. W trakcie szkoleń przedsiębiorstwa przygotowują tzw. księgę HACCP, w której opisują higienę i bezpieczeństwo zdrowotne oferowanych wyrobów.

Szkolenia te (fundacja@frp.lodz.pl) są dofinansowane w 80 proc. z Europejskiego Funduszu Społecznego.

System HACCP rekomendowany jest przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). Jego koncepcja narodziła się na przełomie lat 60. i 70. w USA. Wymusił go program „Apollo”, bo wtedy stało się oczywiste, że produkty żywnościowe dla kosmonautów powinny w ekstremalnych warunkach, poza wartościami odżywczymi, przetrwać określony czas. Od 1993 r. rozpoczęto wprowadzanie go w krajach Unii Europejskiej, gdzie obecnie jego stosowanie jest obowiązkowe.

(oprac. W. M.)

Inwestorzy z Arabii Saudyjskiej w Kutnie

W styczniu 2007 roku firma Sabc planuje uruchomić w Kutnie centrum logistyczne. Zaopatrywać ono będzie kraje Europy Środkowej i Wschodniej w produkty polimerowe sprowadzane z Arabii Saudyjskiej.

Zanim jednak inwestorzy z Arabii Saudyjskiej wybudują własne magazyny, zamierzają korzystać z istniejących silosów i hal magazynowych należących do działającej już od kilkunastu lat na terenie stolicy powiatu kutnowskiego holenderskiej firmy Nijhof Wassink.

Jak nas poinformowała Joanna Brylska, rzecznik prasowy prezydenta Kutna, w siedzibie Nijhof Wassink w Kutnie odbyło się spotkanie prezydenta Kutna Zbigniewa Burzyńskiego z Hermanem Marinusem Nijhofem – właścicielem firmy Nijhof Wassink. Herman Marinus Nijhof poinformował o podpisaniu przez firmę Nijhof Wassink kontraktu z saudyjską firmą Sabc, obejmującego import do Polski produktów petrochemicznych i granulatów tworzyw sztucznych. Planowana docelowa wielkość

wynosi 350 tys. ton rocznie. Strony rozmawiały o stanie przygotowań do uruchomienia w Kutnie terminalu intermodalnego oraz o możliwościach przyspieszenia realizacji projektu w kontekście podpisanego przez Nijhof Wassink kontraktu.

Sabc to największa spółka notowana na saudyjskiej giełdzie, o kapitalizacji rynkowej sięgającej 100 mld dolarów. Produkuje m.in. surowce chemiczne, materiały przetworzone, wyroby PCV, nawozy sztuczne. Ma 18 fabryk w Arabii Saudyjskiej oraz po jednym zakładzie w Niemczech i Holandii. W Europie zatrudnia łącznie 2450 osób, na świecie – 16 tys.

Wojciech Petera



Pamięci pomordowanych

9 lipca, w sześćdziesiątą trzecią rocznicę aresztowań przez hitlerowców ludności wsi Kozenin i Kamilówki, odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy, upamiętniającej śmierć mieszkańców wsi, przy budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Kozeninie w gminie Sławno.

Jest wczesny ranek 10 lipca 1943 r. Hitlerowscy okupanci okrążają wsie Kozenin i Kamilówkę. Ze wszystkich zabudowań mieszkańcy zostają spędzeni do budynku szkoły w Kozeninie. Tam hitlerowscy czytują kolejno nazwiska osób przeznaczonych do wywiezienia ze sporządzonej wcześniej listy.

Są to wyłącznie mężczyźni w wieku od kilkunastu do kilkudziesięciu lat, w sumie trzydzieści trzy nazwiska. We wsi tego samego dnia od kul hitlerowskich ginie trzech innych mężczyzn. Pozostali zostają przewiezieni do więzienia w Tomaszowie Mazowieckim, a następnie do obozu zagłady w Oświęcimiu. Po wojnie do domów wróciło tylko dwunastu spośród aresztowanych w lipcu 1943 roku. Do dnia uroczystego odsłonięcia tablicy przeżyło już tylko dwóch – Bolesław Kędziora i Bolesław Benesiewicz.

Softysi obu wsi wraz z radami sołeckimi w grudniu 2004 roku rozpoczęli starania o ustawienie pomnika lub tablicy upamiętniającej tamte tragiczne wydarzenia. Powstanie miejsca pamięci narodowej sfinansował wójt gminy Sławno i Łódzki Urząd Wojewódzki.

Na uroczystość przybyli mieszkańcy Kozenina i Kamilówki oraz zaproszeni goście: władze samorządowe powiatu, gminy, przedstawiciele straży pożarnej zawodowej i ochotniczej, policji, wojska. Przecięcia wstęgi na tablicy pamiątkowej dokonali obaj żyjący świadkowie i uczestnicy tragicznych wydarzeń, starosta powiatu opoczyńskiego Andrzej Nasulewicz, wójt gminy Sławno Tadeusz Wojciechowski oraz dowódca 25 Batalionu Dowodzenia ppłk. Paweł Kwieciński. Przy tablicy pamiątkowej wartę honorową pełnili żołnierze z jednostki wojskowej w Sławnie, uczniowie Szkoły Podstawowej w Kozeninie oraz druhowie OSP.

Szkic o łowickim podgrodziu

Właśnie ujrzało światło dzienne kolejne wydawnictwo dotyczące Łowicza. „Podgrodzie w Łowiczu” Krzysztofa Wiśniewskiego to już kolejna w tym roku publikacja związana z jubileuszem 870-lecia Łowicza. Wydawcą książki jest Łowicki Ośrodek Kultury.

Broszura autorstwa Wiśniewskiego, na co dzień łowickiego przewodnika PTTK, jest jego odpowiedzią na apel burmistrza Ryszarda Budzałka, który podczas oficjalnej inauguracji obchodów jubileuszu 870-lecia zachęcał mieszkańców Łowicza do czynnego udziału w święcie miasta. Krzysztof Wiśniewski miał pomysł na dołożenie własnej cegiełki do uświetnienia jubileuszu Łowicza. „Czytelnik, który chciałby poczytać o podgrodziu, musiałby wyszukiwać wiadomości w literaturze



przedmiotu w wielu książkach. Od dziś może to znaleźć w jednej broszurce (...) Zebrane informacje w tym szkicu o podgrodziu w sposób skrótowy przybliżą czytelnikowi wiedzę o części Łowicza, dziś istniejącej tylko fragmentarycznie” – pisze we wstępie do publikacji autor o motywach wyboru tematu do książki.

Broszura dotyczy łowickiego podgrodzia, miejsca usytuowanego przy grodzie, którego funkcję pełnił w Łowiczu zamek prymasów Polski. Z czasem podgrodzie zaczęło pełnić funkcję usługową, odbywały się tam targi, budowano kościoły. Było czynnikiem miastotwórczym.

„Traktuję tę broszurę jak opowiadanie przewodnika, którym jestem, i z którym zwiedzamy podgrodzie. (...) Jego dzieje i bu-

dowlę świadczyły wyjątkowo o tym fragmencie Łowicza. Dziś, kiedy patrzymy na te tereny (północno-zachodnie śródmieście Łowicza – przyp. red.), trudno nam sobie wyobrazić, że była to część miasta kiedyś tętniąca życiem” – pisze autor.

Już pierwsze zdania przewodnika przynoszą ciekawostki nieznanne w powszechnej świadomości lokalnej społeczności, np. ta, że przed II wojną światową Bzura płynęła tuż obok śródmieścia Łowicza, a mieszkańcy Podrzecznej łowili ryby ze swoich działek. W okresie okupacji hitlerowskiej Niemcy uregulowali rzekę, odsuwając ją od miasta na odcinku Błoni. Publikacja jest ilustrowana rycinami, fragmentami map i fotografiami. Autor podzielił wydawnictwo na rozdziały, w których szczegółowo pisze m.in. o obiektach na terenie podgrodzia. Całość jest wydana w kolorze sepia na kredowym papierze, ale w formie broszury przewodnika, co znacznie ułatwia korzystanie z wydawnictwa.

Książka, w cenie 5 zł, jest do nabycia w ŁOK (ul. Podrzeczna 20) i w CIT (Stary Rynek 3). Promocja z udziałem autora odbędzie się we wrześniu.



Bohaterski kapłan

W sierpniu przypadła 86. rocznica bitwy warszawskiej, która stanowiła moment zwrotny w wojnie polsko-bolszewickiej (1919-1921). Wspomniane starcie zbrojne odbyło się między 13 a 25 sierpnia 1920 roku i rozegrało się w trzech fazach: bój na przedmieściach Warszawy, walka nad Wkrą oraz manewr nad Wieprzem. Naczelne dowództwo sprawował Józef Piłsudski. Zwycięskie dokonania polskiego żołnierza pozwoliły na utrzymanie niepodległości i suwerenności odrodzonego kilkanaście miesięcy wcześniej państwa polskiego oraz zatrzymały pracę na zachód Europy „widmo czerwonego komunizmu”. Lord E.V. d’Abernon uznał bitwę za jedną z „osiemnastu decydujących bitew świata”.

Wydarzenie to często określane jest mianem „cudu nad Wisłą”, gdyż pokonanie bolszewików wydawało się zadaniem nie do wykonania dla młodej polskiej armii. Przed walką jeden z dowodzących, generał Józef Haller, zarządził ośmiodniowe nabożeństwo

w Warszawie, a po jego ukończeniu kontynuował naukę w Akademii Duchownej w Petersburgu – jedynej uczelni katolickiej w cesarstwie rosyjskim. Świecenia kapłańskie przyjął w 1916 roku. Już tam ksiądz Ignacy był postrzegany jako doskonały duszpasterz i działacz społeczny. W pierwszej parafii w Bogarodczu koło Moskwy utworzył Komitet Pomocy i Opieki nad Uchodźcami oraz schronisko dla sierot. Po przeniesieniu do Kliniec w guberni czernihowskiej założył szkołę dla dzieci zesłańców oraz Związek Żołnierzy Polskich, którego nadrzędnym celem było utrzymanie poziomu moralnego. Od sierpnia 1918 roku pracował w parafii w Ojrzanowie-Zelechowie niedaleko Grodziska Mazowieckiego. 4 września tego samego roku otrzymał nominację na wikariusza w parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi (ul. Rzgowska 88), stając się tym samym częścią historii tego miasta. Ta wówczas prawdziwie europejska metropolia zachwycała go swym pięknem,

w intencji zwycięstwa. Po bitwie na łamach „Rzeczpospolitej” napisano: „...modliliśmy się o cud Wisły. Dzisiaj, po tych ośmiu dniach, powiedzieć można, że cud się ziścił...”.

Rocznica victorii warszawskiej to doskonały moment, aby przybliżyć postać jednego z bohaterów tej bitwy – księdza Ignacego Skorupki i jego związki z naszym regionem.

Ignacy Jan Skorupka urodził się w Warszawie 31 lipca 1893 roku w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Ojciec Adam pracował na stanowisku kasjera w magistracie miejskim, matka Eleonora z domu Pomińska zajmowała się pracami domowymi, a przede wszystkim wychowywaniem syna. Wpojęne w dzieciństwie umiłowanie ojczyzny, sumiennosc w działaniu i poszanowanie pracy zaowocowały w jego dalszym życiu. Skorupka mając niespełna 16 lat wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie, a po jego ukończeniu

jednak pełna kontrastów – bogactwa i bieda – okazała się nie lada wyzwaniem w pracy duszpasterskiej, szczególnie w tak trudnej sytuacji politycznej odbudowy naszej ojczyzny po 123 latach zaborów.

Po krótkim czasie Skorupka „dał się poznać jako wymagający i gorliwy duszpasterz”. Został członkiem komitetu założycielskiego, a następnie pierwszym prezesem Łódzkiego Towarzystwa „Oświata”. Od listopada 1918 roku pełnił funkcję prefekta w Gimnazjum Męskim Mieczysława Witanowskiego przy ulicy Placowej 13 (obecnie Ignacego Skorupki), Gimnazjum Żeńskim R. Sobolewskiej przy ul. Długiej 90 (dzisiaj Gdańskiej) oraz na kursach wieczorowych Józefa Barczewskiego.

Od lipca 1919 roku Skorupka przebywał ponownie w Warszawie, gdzie posługiwał w Kurii Metropolitalnej, szkołach oraz zakładzie dla sierot. W sierpniu 1920 roku, kiedy „u wrót miasta” stanęły wojska bolszewickie, w sercu kapłana odezwał się głos nakazujący podjęcie czynnej walki w obronie ojczyzny. 14 sierpnia jako kapelan wojska polskiego, stojąc na czele warszawskiej młodzieży I Batalionu 236. Pułku Piechoty Armii Ochotniczej im. Weteranów 1863 roku, wziął udział w kontrataku na pozycje bolszewickie pod Ossowem. Ze stułą na ramionach i krzyżem w ręce, śpiewając „Serdeczna Matko”, stanął do walki w pierwszym szeregu. Zginął od strzału w głowę. Pokłute bagnetami ciało złożono na wojskowym cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Bohatera „cudu nad Wisłą” pośmiertnie odznaczono srebrnym krzyżem Orderu Virtuti Militari.

Łodzianie, pamiętając heroicznego księdza, jego głębokie zaangażowanie w sprawę miasta i mieszkańców oraz waleczność na polu bitewnym, oddali mu hołd, nazywając jego imieniem ulicę, przy której niegdyś pracował oraz fundując poświęceniu mu pomnik. Monument stojący przy placu archikatedralnym (imienia Jana Pawła II) przedstawia Chrystusa dźwigającego krzyż oraz sceny z bitwy warszawskiej: modlitwa przed walką, atak bojowy, niesienie zwłok Skorupki i apoteozę zwycięstwa – wizerunek Matki Bożej Królowej Polski ukazanej między dwoma orłami w koronach. Uroczystego odsłonięcia dokonano w dziesiątą rocznicę śmierci kapłana. Pomnik w czasie II wojny światowej rozebrali hitlerowcy, a jego elementy łodzianie ukryli w katedrze. Z inicjatywy diecezji łódzkiej odbudowano z oryginalnych elementów monument. Ponownego poświęcenia dokonał biskup Władysław Ziółek 3 września 1989 roku.

Niech nigdy więc żaden Polak nie zapomni o jednej z najważniejszych bitew w dziejach oręża polskiego i o skromnym księdzu, który oddał życie, broniąc Matki Ojczyzny.

Piotr Machlański



Wychowanek łódzkiej SMS
i były reprezentant Polski juniorów
Radosław Matusiak staje się
indywidualnością ekstraklasy.



Kręta droga do dorosłego futbolu

Reprezentacja Polski juniorów przegrała z kretesem finały mistrzostw Europy U-19, które po raz drugi w historii, a pierwszy od 1978 roku, rozegrane zostały w naszym kraju. Turniej Wielkopolska 2006 był znakomicie zorganizowany, a przedstawiciele UEFA z zachwytem cmokali, widząc 15 tysięcy widzów na trybunach stadionu Lecha podczas inauguracyjnego meczu Polska – Austria (0:1). To rekord mistrzostw rozgrywanych od 1948 roku, a dla polskiej piłki nożnej ważny argument w staraniach (wraz z Ukrainą) o organizację Euro 2012. Na boisku nie było tak różowo jak wokół niego. Polacy w stylu dobrze znanym z wielu występów naszych sportowców – nie tylko piłkarzy – ożywili nadzieję ufańską szarżą (z Belgią 4:1), po czym niefrasobliwie wypuścili z rąk szansę gry o medale (z Czechami 0:2). Porażka juniorów dopełniła smutek po klęsce Janasowej drużyny na mundialu i nakreśliła ostrą linią obraz polskiego futbolu.

Obie imprezy, choć nieporównywalne w swojej skali, z łódzkiego punktu widzenia

łączy to, że nie było w nich łódzkich piłkarzy. W reprezentacji seniorów nie ma nikogo z naszego województwa, a w juniorskiej honor ziemii łódzkiej ratowali bełchatowianie z GKS BOT: zmiennik, grywający końcówki Krzysztof Michalak i oglądający całe mistrzostwa z ławki rezerwowych Jakub Tosik. – Kiedy nasza reprezentacja kadetów zdobyła wicemistrzostwo Europy do lat 16, było w niej szesnastu uczniów szkół mistrzostwa sportowego, a w złotej drużynie mistrzów kontynentu do lat 18 w 2001 roku niewielu mniej, bo dwunastu – mówi Janusz Matusiak, prezes UKS SMS i wicedyrektor SMS im. Kazimierza Górskiego. – Trener był ten sam, co obecnie – Michał Globisz, a trzon zespołu stanowili łodzianie: Łukasz Madej, Robert Sierant, Paweł Golański, Rafał Grzelak i Przemysław Kaźmierczak. To jest chyba sedno sprawy. PZPN polikwidował szkoły mistrzostwa sportowego, z których pozostała tylko łódzka. Nie stworzył jednak w to miejsce innego systemu organizacji futbolu młodzieżowego i w Wielkopól-

sce zebrał żniwo tego posunięcia. Trener Globisz nie zapomniał przecież, jak się trenuje młodzież. Ma jednak mniejsze niż dawniej możliwości selekcji. W klubach ligowych nie szkoli się młodzieży, albo czyni się to marginalnie.

Droga z małych ośrodków do ekstraklasy wydłużyła się, bo nie ma ogniw pośrednich, które skupiałyby najbardziej utalentowanych chłopców. W trzech klubach pierwszoligowych gra niewielu wychowanków. W szerokiej kadrze GKS BOT są Łukasz Sapela i Krzysztof Michalak, ale mają małą szansę na grę. Podobnie jak w ŁKS wychowankowie klubu: Witold Sabela, Adam Marciniak i Tomasz Ostalczyk. Rezerwowym, choć z uzasadnionymi pretensjami do miejsca w pierwszym składzie, jest Łukasz Madej, a nie gra jeszcze Robert Sierant. W pierwszej jedenastce wybiega tylko jeden wychowanek z al. Unii – Sebastian Przybyszewski. W kadrze Widzewa jest czterech zawodników, którzy uczyli się grać w piłkę przy al. Piłsudskiego, ale gra tylko Jakub Rzeźniczak, a zmiennikiem jest Piotr Grzelczak. Pozostali – Przemysław Ziółkowski i Piotr Kuklis mogą liczyć na miejsce na ławce. Łódzka SMS rozwija się dynamicznie, inwestuje w bazę, która staje się wprost wzorcowa i aż dziw bierze, że w Łódzkiem nie znaleziono formuły na współpracę szkół z naszymi klubami ligowymi. Na szkolenie młodzieży postawił GKS Bełchatów, ale na efekty trzeba jeszcze poczekać. W Widzewie ograniczono szkolenie młodzieży, a w ŁKS nie ma gdzie jej szkolić w związku z budową hali widowiskowo-sportowej i likwidacją placów gry. Modelowym przykładem szkolenia młodzieży na potrzeby drużyny ligowej pozostaje szkoła nieżyjących już trenera Stanisława Barana i Władysława Lachowicza oraz MKS Hala trenera Leszka Jezierskiego, ale to rozwiązania z lat... sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Może jednak warto odkurzyć tamte wzorce?

Siedem lat temu juniorzy ŁKS zdobyli mistrzostwo Polski w obu kategoriach (do lat 17 i do lat 19). Z tamtych drużyn w naszym województwie gra tylko czterech zawodników: Radosław Matusiak, który wyrasta na indywidualność ekstraklasy, strzela gole dla GKS BOT Bełchatów, Piotr Klepczarek także został bełchatowianinem, a Madej i Sierant próbują przebić się do składu ŁKS. W ubiegłym roku sukces ŁKS z 1999 r. powtórzyły obie drużyny juniorskie UKS SMS Łódź. Czy mistrzowie kraju z 2005 roku trafią do klubów naszego województwa, czy tak jak ich starsi koledzy – Golański, Grzelak, Kaźmierczak i wielu innych będą szukać chleba z dala od Łodzi?

Marek Kondraciuk „Dziennik Łódzki”
Fot. Paweł Nowak